

PROTOKÓŁ Nr XXXIII/2017

trzydziestej trzeciej sesji Rady Miejskiej w Jezioranach,
odbytej w dniu 25 listopada 2017 roku
w Miejskim Ośrodku Kultury w Jezioranach
przy ul. Konopnickiej 4

Pan Bogusław Wierzbicki - Przewodniczący Rady Miejskiej w Jezioranach powitał wszystkich przybyłych i otworzył XXXIII sesję VII kadencji Rady Miejskiej w Jezioranach oraz oświadczył, iż zgodnie z listą obecności aktualnie w posiedzeniu uczestniczy 12 radnych, co wobec ustawowego składu Rady wynoszącego 15 osób stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji – **lista obecności radnych stanowi załącznik nr 22 do protokołu, lista obecności sołtysów stanowi załącznik nr 23, lista obecnych podczas sesji gości stanowi załącznik nr 24.**

Na sekretarza obrad powołany został *Radny Andrzej Szuwalski*.

Przewodniczący Rady zapytał, czy ktoś zgłasza uwagi do otrzymanego porządku obrad?

Nikt nie zgłosił uwag.

Następnie odczytał porządek obrad, który przedstawiał się w sposób następujący:

1. Otwarcie i akceptacja porządku obrad.
2. Sprawozdanie Burmistrza z działalności między sesjami.
3. Interpelacje i wnioski radnych.
4. Wolne wnioski i zapytania.
5. Przedstawienie informacji o złożonych oświadczeniach majątkowych przez Burmistrza Jezioran, Przewodniczącego Rady Miejskiej oraz radnych.
6. Odczytanie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w Olsztynie o przebiegu wykonania budżetu za pierwsze półrocze 2017 roku.
7. Informacja dotycząca podatku rolnego i leśnego na rok 2018.
8. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - 1) określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości w 2018 roku,
 - 2) określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych,
 - 3) określenia stawki opłaty miejscowej, terminu płatności oraz sposobu jej poboru,
 - 4) określenia dziennych stawek opłaty targowej oraz zasad jej poboru,
 - 5) ustalenia opłat za korzystanie z Cmentarza Komunalnego w Jezioranach i urzędzeń cmentarnych,
 - 6) przyjęcia programu współpracy gminy Jeziorany z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na 2018 rok,
 - 7) zmieniająca uchwałę w sprawie określenia zasad gospodarki nieruchomościami i stosowania bonifikat,

- 8) wyrażenia zgody na nieodpłatne przekazanie na rzecz Skarbu Państwa działki nr 489 położonej w obrębie miasta Jeziorany stanowiącej własność Gminy Jeziorany,
 - 9) stwierdzenia przekształcenia Szkoły Podstawowej im. Michała Lengowskiego w Jezioranach wchodzącej w skład Zespołu Szkół w Jezioranach,
 - 10) stwierdzenia przekształcenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej wchodzącej w skład Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Jezioranach,
 - 11) zmieniająca uchwałę w sprawie podziału Gminy Jeziorany na stałe obwody głosowania, określenia ich granic i numerów oraz siedzib obwodowych komisji wyborczych,
 - 12) zmieniająca uchwałę w sprawie podziału gminy Jeziorany na jednomandatowe okręgi wyborcze oraz ustalenia ich numerów i granic,
 - 13) zmian w budżecie gminy na 2017 rok,
 - 14) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2017-2029.
9. Przyjęcie protokołu XXXII sesji.
10. Odpowiedzi na interpelacje i wnioski radnych.

Ad. 2. Sprawozdanie Burmistrza z działalności między sesjami.

Pan Leszek Boczkowski – Burmistrz Jezioran: „Witam Państwa, to co staram sobie przypomnieć, ale dawno sesji nie było, ostatnia sesja była 30 września. Dostyc dużo tego jest, postaram się to powiedzieć, w miarę syntetycznie. Tak, abyście Państwo mieli pełen obraz, także muszę podać więcej informacji, proszę o wyrozumiałość i cierpliwość. Pierwszą podstawową rzeczą, która wydarzyła się, w tym okresie, to po wielu miesiącach oczekiwania, po wielu miesiącach uzgodnień, udało nam się sprowadzić do Jezioran Konserwatora Zabytków. Z którym mieliśmy, jak Państwo pamiętacie, nie z tą osobą, ale generalnie z tym stanowiskiem, z tym Urzędem, wiele problemów przez wiele lat, który zajmował bardzo konserwatywne, jako Konserwator stanowisko, dotyczące głównie naszych zamierzeń inwestycyjnych. Pan Konserwator się u nas pojawił, spędził dość dużo czasu. Pokazaliśmy mu wszystkie miejsca, w których chcemy realizować inwestycje, a które są pod jego ochroną albo są w strefie konserwatorskiej miasta i w tym rejonie nie możemy nic zrobić, albo budynek jest wpisany do rejestru zabytków, albo jest za blisko kościoła, albo jest w układzie urbanistycznym miejscowości. Udało nam się, może nie do końca w 100% osiągnąć cel jaki mieliśmy zamierzony, Konserwator był przychylny, ale myślę, że w 99%, może w 90% udało na się te sprawy uzgodnić. Pierwszą najważniejszą rzeczą jest to, że Konserwator Zabytków zgodził się na przebudowanie i lekkie nadbudowanie budynku internatu. Jak Państwo pamiętacie, wielokrotnie o tym mówiłem, że jednym z ważniejszych elementów jest uratowanie tego budynku, który z racji różnych zawłości, raz był własnością gminy, później był własnością osoby prywatnej, później znów własnością gminy i tak naprawdę nikt nie miał pomysłu co z tym fantem zrobić. Budynek stał i niszczał, nadal stoi, niszczeje. Niemniej jednak znaleźliśmy sposób na zagospodarowanie tego obiektu w ramach programów realizowanych w Regionalnych Programach Operacyjnych 2014 – 2020, w ramach środków z rewitalizacji społecznej, chcemy ten budynek wyremontować, nadbudować i usytuować tam

instytucje związane ze wsparciem społeczeństwa, ludzi, którzy będą pochodzić z takiego wykluczenia społecznego, to się szumnie nazywa programami operacyjnymi. Także związane z tym wejście Gminy Jeziorany do sieci miast Cittaslow, ale to później wspomnę. Natomiast wejście do sieci Cittaslow pozwala nam na pozyskanie środków właśnie na remont tego obiektu. Drugim takim ważnym zdarzeniem, w którym uczestniczyłem, było zaproszenie mnie na inaugurację roku akademickiego w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie. Byłem jedynym samorządowcem, który zabrał głos, poproszono mnie o to. Było wielu samorządowców, dowódców z jednostek wojewódzkich i z Komendy Głównej. Miałem za zadanie przedstawić obraz policji, obraz zagrożeń, które są na terenie małych miast i miasteczek, z perspektywy władz samorządowych. Nie była to być może korzystna, czy laurkowa prezentacja ze strony władz policji. Ja po prostu uprzedziłem Komendanta Głównego, że powiem prawdę. Nie wszystkim się to podobało, ale większości samorządowców, osób, które są spoza resortu, te moje wystąpienie, te moje uwagi, spostrzeżenia, spotkały się z bardzo dużym aplauzem. Czego efektem jest to, że 6 grudnia jadę do Warszawy na spotkanie właśnie w tej kwestii, a nie ukrywam, że moim zamiarem było to, aby w sposób skuteczny przyspieszyć budowę Komisariatu Policji właśnie koło internatu, między internatem a Tyrolską. Gdyż wiadomo niektóre osoby, które są bezpośrednio związane z funkcją wykonywania tej rzeczy, czyli jednostki inwestycyjne policji, najchętniej by ten temat dołożyły na później, bo już mają co robić. Nastąpiło bardzo duże przyspieszenie i dzisiaj na sesji będziecie Państwo podejmować uchwałę związaną z przekazaniem tego gruntu do Skarbu Państwa i w tym roku rozpocznie się ten cały proces, nie mówię inwestycyjny, a logistyczny związany z przygotowaniem dokumentacji projektowej. Bardzo długo czekaliśmy na to, aby odpowiednie służby Komendy Wojewódzkiej jednoznacznie się określiły, co do warunków technicznych, warunków terenowych niezbędnych dla przyszłej Komendy w Jezioranach. Zwlekano bardzo długo, główne rozmowy prowadził Pan Burmistrz Marcin Frączek i też widziałem jego zdenerwowanie, że czuje, że ten temat powoli zaczyna się nam pomału oddalać, dlatego, że trzeba zintensyfikować działania. Niemniej jednak jest to pozytywne i mam nadzieję, że na wiosnę przyszłego roku policja rozpocznie proces inwestycyjny. Proszę Państwa, następna rzecz, która miała miejsce, dla nas pozytywna, to jest podpisanie umowy z Marszałkiem na budowę palcu zabaw przy przedszkolu. Razem z Panią Skarbnik uczestniczyliśmy w tym podpisaniu i jeszcze w tym roku będziemy ogłaszać przetarg na wykonanie tego przedszkola. Oczywiście wiadomo, że względów pogodowych, atmosferycznych realizacja rozpocznie się na wiosnę przyszłego roku. Dlaczego o tym mówię, że ogłosimy w tym roku przetarg. Proszę Państwa, długo oczekiwane środki unijne ruszyły w roku 2017. Mamy tak naprawdę, jak Państwo słyszycie w nagłówku 2014 – 2020, czyli mamy można powiedzieć trzy lata tak zwanej obsuwy. Cóż się okazało, proszę Państwa, na rynku nie ma tylu firm, które byłyby w stanie zaobserwować wszystkie uruchomione programy i przetargi, które ogłaszają samorządy. Dochodzi do sytuacji kuriozalnych, że wartości te, na które były podpisane umowy z Marszałkiem, bo trzeba było sporządzić kosztorysy na dzień składania wniosku, żeby nie odbiegać cenowo w jedną, czy w drugą stronę zbyt mocno. Okazuje się, że po przetargach te kwoty znacznie przewyższają środki, które samorządy mają zabezpieczone w swoich projektach i umowach z Marszałkiem. Umów z Marszałkiem nie można

renegocjować, jeżeli po przetargu wyjdą oszczędności, to pieniądze trzeba oddać, ale jeżeli po przetargu wyjdzie drożej, to albo dokładamy z własnej kieszeni, czyli nie ma wtedy poziomu dofinansowania 63%, czy 85%, tylko znacznie mniej. Ewentualnie, jeżeli się budżety zbilansują i nie ma możliwości finansowej, aby samorząd mógł się zadłużyć i pilnować tego o nieszczęsnego wskaźnika, który jest nad naszymi głowami i cały czas wisi, wtedy samorządy niestety rezygnują z inwestycji. Dla tych, którzy mają pieniądze na udział własny jest to korzystniejsze, bo otwiera się przed nimi szansa na drugą turę jak gdyby, na drugi konkurs i mam możliwość korzystania z tych środków, natomiast dla Marszałka jest to problem. Dlaczego, dlatego, że do końca 2018 roku musi mieć zakontraktowane ponad 70% środków, które są do jego dyspozycji. Tak, jak Państwu kiedyś wspominałem, ta rezerwa, w której Samorząd Województwa i nasze Województwo nie dostaje do dyspozycji jest uwarunkowane tym, że będziemy w stanie 2/3 środków zakontraktować i wydać. Jeżeli tak się nie stanie, wtedy groźba jest taka, że te środki, ta ostatnia rezerwa do nas nie trafi. Ja tak przejdę może do innego punktu, który jest ściśle z tym powiązany. Uczestniczyłem w konferencji, na której Marszałek przedstawił, jak się kształtuje poziom wykorzystania środków unijnych w naszym Województwie. W skali jednego miliarda siedmiuset milionów euro, które są w dyspozycji naszego Województwa, zakontraktowanych jest, podpisane są kontrakty na 40% wartości. Natomiast wykorzystanie środków, czyli już wiadomo po przetargach, że te pieniądze będą wydane, to jest proszę Państwa, niestety 5,6%, czyli jest niewiele. Wszyscy czekają, są spisane umowy. Ja w tym roku jeszcze będę podpisywał z Marszałkiem na pewno jedną umowę, być może jeszcze jedna będzie podpisywana. Natomiast proszę Państwa wszystko zależy od tego, jakie będą środki po przetargu, czy będziemy musieli dołożyć, czy zaoszczędzimy i będziemy oddawać Marszałkowi. To jest trudna sytuacja, dlatego nasze budżety, które tworzymy na rok następny muszą być sporządzone w taki sposób, abyśmy mieli jakąkolwiek swobodę, ewentualnego, ewentualnego zaznaczam, skorzystania z tych środków. Może nie w takim zakresie jaki jest poziom dofinansowania, tak jak powiedziałem, Marszałek nie da nam więcej pieniędzy. Zwróćcie uwagę na to, że ze względu na bezpieczeństwo nie wykorzystania środków, utraty tych pieniędzy, jeżeli nie zostaną zakontraktowane wszystkie środki, należałoby może rozważyć renegotjacje umów, dlatego, że jest to, tak jak powiedziałem, miecz obusieczny. My nie będziemy wydolni, Marszałek nie wykorzysta pieniędzy i tak naprawdę stracimy te środki. Jeden pozytywny sygnał, który idzie dla nas, dla samorządów bardzo dobry, to jest to, że tam gdzie są środki zaangażowane i my bierzemy na wyprzedzające działania, bo tak to jest w tej perspektywie, że my najpierw wykładamy pieniądze, a dopiero później Marszałek nam zwraca po odebraniu robót i sprawdzeniu, że roboty są wykonane zgodnie z wnioskiem. Do tej pory na część unijną braliśmy kredyt z Banku Gospodarstwa Krajowego. W tej chwili, Pani Mario, też informacja dla Pani, Urząd Marszałkowski przewiduje możliwość zaliczkowania, czyli nie musimy brać kredytu z Banku Gospodarstwa Krajowego, a są na etapie, dojrzeli do tej decyzji, aby zaliczkować podpisane umowy. Czyli odchodzi nam obsługa kredytu z Banku Gospodarstwa Krajowego na część unijną. Oczywiście w zależności od kondycji samorządu udział własny albo jest finansowany bezpośrednio z budżetu, czyli z oszczędności bądź z tej części preferencyjnej kredytów na udział własny w środkach unijnych. Ważne spotkanie, to była narada wszystkich kierowników i dyrektorów jednostek

w sprawie projektu budżetu na rok następny. Oczywiście są to trudne momenty, bo każdy chciałby jak najwięcej zrealizować w swojej jednostce. Jak najwięcej planów, zadań i potrzeb. Budżet nie jest z gumy tym bardziej, że powtórzę to raz jeszcze, wisi nad nami ten wskaźnik poziomu dochodów własnych do wydatków bieżących. Udało się przygotować ten projekt budżetu, na ręce Pana Przewodniczącego został złożony. Jak Państwo, być może zdążyliście zobaczyć, budżet przekracza czterdzieści dwa miliony złotych na rok 2018. Następane ważne spotkanie, to walne Zakładu Gospodarki Odpadami Komunalnymi, w którym uczestniczyłem. Zawsze te spotkania są prowadzone w bardzo nerwowej atmosferze, dlatego, że my jesteśmy jednym z licznych podmiotów, samorządów, które mają minimalny głos w tym zgromadzeniu. Wystarczy, że Olsztyn się dogada z jedną większą gminą i decyduje praktycznie o wszystkim. Nasze głosy w kwestii racjonalizacji gospodarki odpadami gdzieś umykają i odwrotnie podnoszony przeze mnie na tym zgromadzeniu problem popiołu, który wozimy do Olsztyna i płacimy za niego bodajże sto siedemdziesiąt złotych netto, on tam trafia, a później jedzie do Bartoszyca, gdzie jest deponowany za mniejsze pieniądze. Za poprzedniego Prezesa ten temat poruszałem, za obecnego mam nadzieję, że w końcu ktoś zacznie myśleć, żeby ten problem rozwiązać, dlatego, że niejednokrotnie w śmieciach zmieszanych pojawia się także popiół i firma ma problem z procesem technologicznym w swoim zakładzie. Jest to proces suszenia tych odpadów zmieszanych, dostaje się popiół, zapylenie jest tak ogromne, że praktycznie warunki pracy pracowników tam zatrudnionych są tragiczne. Przyjemne momenty, pasowanie na ucznia w szkole. Ważnym takim elementem, proszę Państwa, który miał miejsce w Jezioranach było odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Pana Ministra Aleksandra Szczygła, który urodził się w Jezioranach, mieszkał nieopodal Studnicy. Tu się urodził, chodził do szkoły w Studnicy, która podlegała pod szkołę w Radostowie. Z inicjatywy mieszkańców Gminy Jeziorany i przyjaciół, powstała ta tablica, oni sfinansowali tą tablicę, my tylko użycziliśmy miejsca, w którym ta tablica zawisła. Państwo, którzy byliście, mogliście obejrzeć, że było to z asystą honorową Wojska Polskiego, niestety nie sprzyjała nam pogoda, a co za tym idzie sprzęt odmówił w pewnym momencie posłuszeństwa. Z tego miejsca chciałbym wszystkim uczestnikom, osobom zaangażowanym w tą uroczystość serdecznie podziękować. Tak jak już wspomniałem inauguracja roku akademickiego w Szczytnie i w konsekwencji wizyta Komendanta Miejskiego i Wojewódzkiego Policji w Jezioranach, gdzie skonkretyzowaliśmy działania i wyjaśniliśmy sobie pewne wątpliwości, niedopowiedzenia, które niekoniecznie docierają do Panów Komendantów. Bije to gdzieś na szczeblu osób pośrednich, które według mojej oceny sztucznie wywoływały problem, tylko po to, żeby do tematu na razie nie wrócić, może w przyszłym roku. A są środki na ten Komisariat zapewnione w wysokości miliona siedemdziesięciu tysięcy złotych zarezerwowane w budżecie, ale niebezpieczeństwo jest takie, że jeżeli wiadomo, policja też ogłasza przetargi, przetargi idą w górę, roboty idą w górę, usługi idą w górę. Jest to konkretnie na lata 2018 – 2019 zapisana konkretna kwota pieniędzy i Minister Zieliński nie przewiduje zwiększenia tych środków w budżecie i jeżeli byśmy byli jednym z krańcowych miejsc i punktów realizacji tej inwestycji, to być może by się okazało, że tych pieniędzy dla nas nie starczy. Dlatego kujemy żelazo póki gorące, żeby jak najszybciej w pierwszej kolejności ten temat został dalej kontynuowany. Cały czas jest realizowana inwestycja droga Polkajmy – Kramarzewo, wielokrotne spotkania z wykonawcą

i na miejscu i u mnie w gabinecie dotyczące warunków atmosferycznych realizacji tej inwestycji. Mieszkańcy Franknowa i Polkajm, którzy tam jeździli, widzieli, że woda prawie podchodziła do połowy drogi w niektórych miejscach, osuwały się skarpy, zostały udrożnione staraniem wykonawcy na gruntach prywatnych rowy melioracyjne, które były, można powiedzieć, może nie bezpośrednio, ale w jakimś sensie pośrednio przyczyną, dla których zbiera się woda i wychodziła ona dalej. W tym roku mamy, wszyscy zresztą Państwo wiecie, ciężkie warunki pogodowe, przyroda nas nie oszczędza i wiele zamierzeń inwestycyjnych, które chcieliśmy realizować stoją pod znakiem zapytania. To jest właśnie głównym powodem, dla którego te realizacje nie do końca mogą być realizowane. Jeden z takich pozytywnych, to było odebranie wodociągu w Tłokowie. Inwestycje tą zrealizowaliśmy w ramach umorzenia pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Warunkiem umorzenia części pożyczki, tj. 10% jej wartości, jest to, że przeznaczymy te środki na realizację inwestycji związanej z ochroną środowiska, czyli wodociągowanie i kanalizacja. Nie są to duże kwoty, dlatego nie możemy się, w ramach tych środków silić na realizację dużych inwestycji. Czekamy nadal na rozstrzygnięcia przetargowe w innych samorządach, chociaż po tym co widziałem, realizacje są droższe, ale mimo wszystko czekamy i mamy sygnały od Marszałka, od jego służb, że trwają nabory. Czekamy z wodociągiem z Franknowa w kierunku Modlin, Kalis – Wilkiejmy i drugi etap Studzianki, to są nasze inwestycje, które zostały uznane i znalazły się na liście rankingowej, ale niestety na dalszych pozycjach. Nawiąże tutaj do tej naszej konferencji u Marszałka, który informował nas na co wydaje środki. Marszałek widzi potrzeby samorządów, teraz widzi, że jak Państwu mówiłem wcześniej, że apelowaliśmy do Marszałka, aby zmienił alokację pieniędzy, że tam gdzie jest bardzo duże wykorzystanie pieniędzy, żeby przynajmniej przeniósł te środki w miejsce, z tych paragrafów, w których te pieniądze są w mizernym stopniu wykorzystane. Są proszę Państwa alokacje typu trzydziestu milionów euro i na te działania nie ma w ogóle wniosków. Nie ma czasu na czekanie, że może ktoś się zdecyduje, trzeba te pieniądze przesunąć w miejsca tam gdzie samorządy, czy podmioty prywatne chcą realizować i okazuje się, że jest długa kolejka oczekujących, a pieniędzy już nie ma. Dlatego też wiem, że Marszałek w tym kierunku działa. Prawdopodobnie koniec stycznia, początek lutego zostaną ogłoszone nowe nabory. Może inaczej, w przypadku dróg nowe nabory, a w przypadku wodociągów będziemy informowani o tym, że z uwagi na przesunięcie środków, będziemy mogli podpisywać umowy na realizację. Też ważnym elementem, który spędzał nam sen z powiek, jest realizacja strażnicy w Radostowie. W końcu udało się porozumieć z Zakładem Energetycznym w Lidzbarku, związanej z przebudową sieci energetycznej, średniego i niskiego napięcia i dzięki temu ta realizacja ruszy z miejsca. Tak naprawdę względy warunków technicznych, przepisy blokowały nam tą możliwość. Jest wyłoniony projektant, który zrealizuje ten projekt. Jak Państwo wiedzą dostaliśmy dotację ze straży, z Urzędu Marszałkowskiego, także materiały są zakupione, koncepcje są przygotowane. Mam nadzieję, że w miarę sprawnie to pójdzie. Miłe akcenty, bardzo wspinałe wystąpienie młodzieży szkolnej podczas Dnia Niepodległości w Szkole Podstawowej. Jeżeli Państwo macie czas, chwilę, nie jesteście w tym momencie zaabsorbowani pracą zawodową, to serdecznie Państwu rekomenduje te występy młodych ludzi. Wielokrotnie to są, być może wasze dzieci, być może dzieci sąsiadów bądź rodziny.

Tak naprawdę nie mamy się czego wstydzić. Te dzieci w Szkole Podstawowej naprawdę, z każdym rokiem zaskakują czymś nowym i poziom artystyczny w wykonaniu tych młodych ludzi jest bardzo wysoki. Także serdecznie Państwa zachęcam, oczywiście w miarę możliwości, wiadome nikt nie zwolni się z pracy, żeby zobaczyć dzieci w szkole, ale naprawdę, jeżeli macie taką możliwość, to serdecznie Państwa zachęcam do udziału w takich uroczystościach. Podobnie w dniu następnym, Dzień Niepodległości organizowany przez Miejski Ośrodek Kultury. W zeszłym roku ta uroczystość była w tym miejscu, było tak dużo osób, że Pani Dyrektor zdecydowała się, żeby w tym roku tą uroczystość przenieść do Ośrodka Sportu i Rekreacji tak, aby wszyscy mogli uczestniczyć. Niestety tak się nie stało, być może z uwagi na to, że była to sobota, a wiele osób wzięło sobie piątek jeszcze dzień wolny za tą sobotę i tak naprawdę miało długi weekend, niekoniecznie spędzało go w Jezioranach. W związku z tym nie mogli uczestniczyć bądź po prostu pracowali. Tak przypuszczam, przyczyna, nie sądzę, że repertuar, który był tam przedstawiony. Punktem kulminacyjnym był występ grupy, która przygotowała program Marka Grechuty, w bardzo dobrej aranżacji, z bardzo dobrym instrumentarium. Także poziom tego występu artystycznego był naprawdę duży, także zachęcam do udziału w tego typu uroczystościach. Ważnym także spotkaniem było spotkanie z osobami, które są członkami Zarządu Miejskiego Klubu Sportowego. Pan Prezes z racji swojej pracy zawodowej nie uczestniczy czynnie w tych działaniach, ale są osoby, które go skutecznie zastępują. Rozmawialiśmy na temat możliwości wykorzystania terenów na treningi przed meczami. Nawodnienie i stan boiska, na którym są rozgrywane mecze jest daleki do ideału, w sytuacji kiedy odbywają się w czwartek, czy piątek treningi, a na sobotę musi być przygotowane boisko na potrzeby meczu. Następny ważny punkt to konsultacje z organizacjami pozarządowymi na temat planu współpracy, też dzisiaj będziecie Państwo uchwalać. Środki tam zapisane są identyczne jak w roku ubiegłym. Na Komisji Pan Andrzej zgłosił pewną, pewnie dzisiaj także, zwiększenie tych środków. Proszę Państwa, ja apeluję do Państwa, aby, jak macie tego typu przemyślenia i analizy. Co roku wystosowywane jest do Państwa Radnych, ale mieszkańcy także mają taką możliwość, zgłaszania wniosków do budżetu i te wnioski będą uwzględniane bądź nie. Ale jeżeli jest to uzasadnione z jakiejś racji, to znajdzie się to w projekcie budżetu i wtedy konsekwencją taką jedynie będzie to, że w związku ze zwiększeniem wprowadzony to do planu współpracy z organizacjami pozarządowymi. Natomiast z chwilą, kiedy już ten budżet jest uchwalony, to jest akurat taki przykład tylko. Natomiast mogą się pojawić inne rzeczy, inne zamierzenia, które Państwo, według waszej oceny, po rozmowie z mieszkańcami, uważacie, że powinny być wprowadzane do budżetu i powinny być realizowane. Jest na to czas, w momencie, kiedy tworzymy ten budżet i Pani Maria pracuje nad tym, aby uwzględnić te Państwa zgłoszenia, ewentualnie omówić, jak miałyby to wyglądać w szczegółach. Wtedy nasze służby są w stanie oszacować, jakiego rzędu wielkości są te pieniądze na zrealizowanie tych propozycji do budżetu. W sytuacji, kiedy takich wniosków jest niewiele bądź ich w ogóle nie ma, ciężko jest mówić o tym, że czegoś tam nie wprowadziliśmy. Ja się koncentruje na tych działaniach, na które mogę zdobyć środki z zewnątrz. To jest mój główny cel, aby w sposób skuteczny, jak najwięcej pozyskać firm, żebyśmy mogli dużo zrealizować z mniejszym zaangażowaniem gminy. Oczywiście są niektóre rzeczy, które według oceny mieszkańców, czy Radnych są pilne do wykonania i być może w ogóle one nie mają szansy na wsparcie finansowe, ale nie

są na tyle duże, aby móc je wprowadzić do budżetu. Kwota pięciu tysięcy złotych może nie jest taką kwotą wygórowaną i nie spowoduje ona jakby zachwiania w budżecie, ale proszę Państwa to nie można mówić w kategoriach trudnej rzeczy, bo są inne drobne, potrzebne rzeczy do wykonania. Nie zawsze dla ciała, ale czasami i dla ducha, bo gdybyśmy się zasklepili tylko i wyłącznie na inwestycjach, to powinniśmy zamknąć Ośrodek Sportu i Rekreacji, zamknąć Miejski Ośrodek Kultury, Bibliotekę i wtedy mielibyśmy środki, które moglibyśmy w 100% zaangażować na inwestycje, ale to nie jest ta droga, którą powinniśmy obrać. Dlatego w miarę możliwości i środków finansowych staramy się we wszystkich dziedzinach, realizować oczekiwania i potrzeby mieszkańców. Dlatego też do Państwa apeluje, żeby podchodzić do tego, w tym okresie, kiedy wystosowywane są do Państwa zapytania, aby zaproponować rzeczy do budżetu. Wtedy można się spotkać, porozmawiać, przeanalizować, w jaki sposób zrealizować te inwestycje, czy zwiększyć dofinansowanie. Spotkanie z Sołtysami dotyczące uzgodnienia, uzyskania opinii na temat podatku rolnego, podatku od nieruchomości, podatku leśnego, wypłynęło wiele innych rzeczy, o których żeśmy rozmawiali. Wszyscy widzimy jaka jest sytuacja na rynku rolnym, niektórzy rolnicy jeszcze nie skosili, być może już w ogóle nie skoszą, bo już praktycznie nie ma czego kosić na polu. Główne chodzi o kukurydzę, czy tam rzepak to nie, ale takie ciemne zboże, leży już wysypane czarne na polu i nie ma szans tego zebrać. Natomiast wzrost tego podatku, może inaczej, wzrost ceny wartości skupu żyta w odniesieniu do podatku na roku następny, jest to pięć groszy. Sołtysi zaaprobowali to, w zdecydowanej większości przystali na tą propozycję. W Olsztynie zostało otwarte pierwsze w Europie i na Świecie biuro miast Cittaslow. Jesteśmy po Włochach jako Polska największym uczestnikiem tej sieci. W skali kraju jest to dwadzieścia sześć samorządów, z czego dwadzieścia jest na terenie Warmii i Mazur. Mamy głos dotyczący alokacji pieniędzy i kierunków działania. Oczywiście Włosi są zdecydowaną większością, oni rozpoczęli tworzenie tej organizacji. Zaprosili samorzady, inne Państwa. Po spotkaniu z Szefem Międzynarodowym tej Organizacji Panem Stefano Pisani. Dowiedziałem się, że bardzo dużo małych miasteczek w Chinach chce być przyjętym do sieci miast Cittaslow, ale te małe miasteczka to mają półtora, dwa i pół miliona mieszkańców. Małe miasteczka, które chciałyby być w tej sieci i tak naprawdę korzystać z dobrodziejstw, które niesie ta sieć. Tego samego dnia odbył się organizowany przez Urząd Marszałkowski, Spółkę WM, która jest wydawcą Gazety Olsztyńskiej i Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Kongres Przyszłości. Zostałem zaproszony na ten Kongres jak jeden z prelegentów. Wypowiadałem się w panelu, który mówił o szansach, możliwościach takich małych miasteczek po wejściu do sieci miast Cittaslow. Oczywiście mógłbym więcej już powiedzieć z autopsji, jak to wygląda, natomiast ja opowiedziałem, o naszych zamierzeniach o naszych możliwościach, które my widzimy i które byśmy chcieli realizować. Zgłosiła się do mnie Fundacja Albatros, która ma swoją siedzibę na terenie Gminy Dywity, w Bukwałdzie bodajże, oni działają od wielu, wielu lat. Zajmują się leczeniem dzikich ptaków, które z różnych powodów nie doleciały do ciepłych krajów bądź są chore, bądź mają defekty. Bodajże w zeszłym roku albo dwa lata temu trafił do Gminy Orzeł Przedni, młody, który miał uszkodzone skrzydło i przekazaliśmy tego Orła do tej Fundacji. Fundacja podjęła taką inicjatywę, aby stworzyć grupę wolontariuszy, którzy będą przeszkoleni, którzy będą tymi osobami, które będą pomocne dla nich, aby w miejscu, kiedy pojawią się ptaki, które będą wymagały pomocy, że

będą im pomagać. Nie są w stanie pojechać wszędzie, gdzie są takie sygnały. Wyposażą w sprzęt te osoby, przeszkolą, ewentualnie te osoby będą przekazywać sygnały na temat ptactwa. Bardzo ważne jest szkolenie, aby przedstawić, kiedy rzeczywiście te ptactwo jest zagrożone, dlatego, że przykład, który nam przedstawiła Pani jest taki kuriozalny i trochę zabawny. Zgłoszenie, że łabędź przymarzył i jest zamarznęty, reakcja straży, straż jedzie i pół godziny go łapie, a on sobie po prostu siedział. Nie mogli go złapać, pół godziny za nim biegali, skoro pół godziny mógł biegać, to ptak jest w dobrej kondycji nie wymagał pomocy, da sobie radę. Otwarcie piłki halowej, które miało miejsce tydzień temu. Specjalne przedszkole w Żardenikach powstało przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym, pamiętacie Państwo podejmowaliśmy uchwałę o wyrażeniu zgody na to, aby Powiat Olsztyński mógł prowadzić to przedszkole. Tak, jak już Państwu wspominałem Konferencja z udziałem Marszałka, który przedstawiał nam na co zostały wydane środki finansowe. Spotkanie w gronie miast Cittaslow, pamiętacie Państwo uchwalaliśmy Lokalny Program Rewitalizacji na którejś z sesji, już nie pamiętam chyba wrześniowej. Został skierowany do prac, aby w ramach wszystkich gmin powstał Ponadlokalny Program Rewitalizacji. Nasz lokalny został zaakceptowany, przyjęty i praktycznie jest na ukończeniu Ponadlokalny Program Rewitalizacji, w ramach tych środków będziemy mogli występować o środki na rewitalizację społeczną, ten internat. Środki poza konkursem, został ogłoszony przetarg na wykonanie dokumentacji projektowej. Został on rozstrzygnięty i oczekujemy w miarę szybko, termin jest bodajże do marca przyszłego roku. Wykonanie tej dokumentacji, kosztorys będziemy mieć wcześniej i będziemy mogli występować o preumowę z Marszałkiem na realizację tej inwestycji. Chcemy zrobić ten obiekt w wysokim standardzie, dofinansowanie jest na poziomie 85%, tak, aby już do tego tematu nie wracać, bo już środków następnych, na tą inwestycję nie będzie. W tym okresie udało nam się, to jest informacja ze sprzedaży mienia, sprzedać lokal mieszkalny dla lokatora w Żardenikach za kwotę dziewięciu tysięcy dziewięciuset pięćdziesięciu siedmiu złotych. Proszę Państwa, bardzo delikatna kwestia materii, naszych oczekiwań od strony Zarządu Dróg Wojewódzkich dotyczących i to ulicy Kajki i chodnika do Wójtówki. Nerwowe atmosfery, nerwowe rozmowy z Dyrektorem. Odnoszę wrażenie, że jestem po prostu lekceważony, z jakiego powodu nie wiem. Myślę, że w momencie, kiedy podpiszemy z Marszałkiem umowy na te inwestycje, które mamy realizować, podejmemy zdecydowane kroki, aby Pan Marszałek wiedział, bo może nie wie, ale uczestniczył w takich spotkaniach także, w jaki sposób jego służby odpowiedzialne za stan dróg wojewódzkich podchodzą do wniosków samorządów. Moje spostrzeżenie nie są odosobnione, ja rozmawiałem z innymi Wójtami i Burmistrzami, jest podobnie. Pan Dyrektor Królikowski tłumaczy się tym, że środki na drogi wojewódzkie, które są przeznaczone, w ramach tej perspektywy finansowej są tak wielkie, że ma tak dużo pracy, że musi się koncentrować na inwestycjach. Budżet Marszałka jest też okrojony, bo on też musi mieć 15% na swoje udziały, nie jest tak, że bierze sam dla siebie 100%, tylko bierze 85%. Zwodzi mnie tym, że jeżeli będą środki finansowe w budżecie, to te inwestycje może znajdą się do realizacji. Cierpliwie czekam, tu z Panem Burmistrzem, żeśmy analizowali dokładnie wydatkowanie środków, które Gmina zaangażowała na drogi wojewódzkie, jest to, Panie Marcinie Pan przypomni, ponad milion złotych?”

Pan Marcin Frączek – Zastępca Burmistrza: „Osiemset pięćdziesiąt tysięcy złotych według umów.”

Burmistrz Jezioran: „Według umów, a fizyczne wykonanie jest zdecydowanie ponad milion złotych, czyli w umowie zadeklarowaliśmy, że tyle zaangażujemy pieniędzy, to wydaliśmy więcej. Dochodzi do sytuacji takiej, że fajnie, fajnie żeście wydali. Kwestia partycypacji osoby prywatnej w budowę chodnika do Wójtówki powraca tu jak bumerang, oczywiście najlepiej, cały czas jest powtarzane, najlepiej, żeby Gmina to zrealizowała, oni się dołożą i żeby osoba prywatna Gminie płaciła pieniądze. Tak, jak Państwu powiedziałem wcześniej i deklarowałem pomoc, ja chcę pomóc, a nie wziąć na siebie ciężar realizacji tej inwestycji. Oczywiście wszelkie koszty związane z ewentualnymi różnicami, wtedy obciążałyby nasz budżet. My mamy co robić na naszych drogach gminnych, my mamy niewielkie środki, a duże potrzeby, żeby to zrealizować. Przykładem jest ta realizacja pierwszego etapu z Radostowa do Studzianki. Pamiętacie Państwo, deklarowaliśmy blisko sześćset dziewięćdziesiąt tysięcy złotych na tą realizację. Te pieniądze nie przysły z dotacji zewnętrznej, my musieliśmy je wziąć z naszych środków własnych, z naszych dochodów własnych, czyli zaangażowane inwestycje powiatowe. Natomiast proszę Państwa temat na pewno wróci, mam cichą nadzieję, że ten temat zostanie rozwiązany. Natomiast trzeba dobitnie uświadomić niektórym osobom, że nie można zapominać o tym, że tu też mieszkają mieszkańcy, że nie tylko drogi wojewódzkie, w głównych ciągach komunikacyjnych, bo jak widzimy chociażby przez Kikity, jest prowadzony chodnik, w chwili obecnej my go realizujemy z powierzonego materiału. Podpisaliśmy porozumienie z Marszałkiem. Tylko w tym okresie, kiedy tam byłem, w dniu wczorajszym, czy przedwczorajszym, nie pamiętam, pół godziny, ruch jest tak intensywny, nie bywam tam na co dzień często, widać uzasadnienie zrobienia tego chodnika. Są zakręty, jest bardzo duży ruch, wszyscy sobie skracają drogę z północy do Olsztyna jadą przez Jeziorany. Podobnie jest w kierunku Wójtówki, to też jest niebezpieczne miejsce i dobrze, że jest ta deklaracja, natomiast Marszałek zmienia warunki umowy, może inaczej, nie Marszałek, tylko jego służby, z nieznanymi mi powodów, według mojej oceny, ten temat lekceważą. Przepraszam nie powiedziałem jednej rzeczy ważnej. Proszę Państwa, Pan Burmistrz mi przypomniał, dostaliśmy dofinansowanie na realizację Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w kwocie czterystu dziewięćdziesięciu tysięcy dziewięćset czterdziestu ośmiu złotych iluś tam groszy, czyli maksymalna wartość dofinansowania pół miliona złotych i według szacunków gminnych poprosiliśmy o taką wartość i z sześciu samorządów, które składały wnioski, nasz został oceniony najwyżej. Jesteśmy na pierwszym miejscu i jeszcze w tym miesiącu może nie, ale na początku grudnia będę podpisywał umowę.”

Przewodniczący Rady: „Przy okazji jak się podchodzi do zbiórki śmieci. Otóż ja w czasie lata miałem taki duży plastikowy pompowany basen dla dzieci. Basen został przedziurawiony, ja go zaniósłem na śmietnik, przyjechali Panowie od selekcji, powiedziałem im, to jest czysty plastik proszę wziąć, a oni mi na to powiedzieli, ale na worku nie jest napisane, że baseny plastikowe zabieramy. W związku z czym proszę sobie go pociąć i wrzucić do śmietnika. Jak tak będziemy podchodzić do pewnych rzeczy, ale to jest oczywiście nie tutaj do nas kamyczek, tylko do tych ludzi, którzy tam biorą, bo na worku nie mieli napisane.”

Ad. 3. Interpelacje i wnioski radnych.

Radny Andrzej Ukleja: „Panie Burmistrzu, pierwsza sprawa, to podziękowanie ode mnie, jak i od mieszkańców ulicy Mickiewicza i Łąkowej, za zrobienie podjazdu i zjazdu w stronę działek oraz tych mieszkańców, którzy tam mieszkają, którzy są z tego zadowoleni, bo ostatnie deszcze pokazały, że ta inwestycja jest zrobiona dobrze i obecnie ich nie zalewa. Druga sprawa dotyczy Ośrodka Sportu i Rekreacji, dokładnie o p.o. Dyrektora, nie chodzi o zarządzanie, ale o sam fakt, że Pani Dyrektor jest już od dłuższego czasu. Narzekaliśmy na byłe władze, że w Miejskim Ośrodku Kultury jedna z Pań była p.o. Dyrektora przez kilka lat i narzekaliśmy, że nie było konkursu, była wytworem przez taki okres. Moje zapytanie dotyczy, jaki jest pomysł dalej na funkcjonowanie Ośrodka i czy będzie organizowany w najbliższym czasie jakiś konkurs na Dyrektora?”

Radny Andrzej Szuwalski: „Proszę Państwa, w gwoli przypomnienia, z uwagi na to, że we wtorek na Komisji jeden z punktów naszego posiedzenia nie był do końca rozpatrzony. Także ja tak rozumiem, że punkt w sprawie zajęcia stanowiska w sprawie uruchomienia Programu Współpracy Transgranicznej Polska – Rosja 2014 – 2020, jest do Państwa rozważenia, pomysłu na to, czy te stanowisko zajmiemy, czy nie. Jeśli zajmiemy to jakie, jeżeli nie zajmiemy to też, ja tylko Państwu przypominam o tej sprawie.”

Przewodniczący Rady: „Ja też uważam, że to nie jest błahy punkt, albowiem jesteśmy nadgranicznym województwem, graniczącym z terenami Federacji Rosyjskiej. Współpraca tutaj odbywa się nie tylko na szczeblu rządów, czy samorządów, ale również prywatnych ludzi. Wiemy ilu ludzi sobie dorabiało przynosząc coś, to nie jest nic złego, ludzie muszą z czegoś żyć, a twierdzenie, że zamknięcie tego ruchu sprzyja bezpieczeństwu Państwa jest to wysoce naiwne. Nie podejrzewam, żeby armia rosyjska chcąc zaatakować Polskę przyszła przebrana za przemytników. Myślę, że również na Komisji trzeba zająć stanowisko.”

Radna Janina Skorupa: „Ogólnie chcielibyśmy podziękować za drogi w Kramarzewie, ale z tego co wiem, skoro pieniądze poszły na poboczne drogi, przez które w ogóle nie było jeżdżone, tylko wszystko, cały ciężar szedł przez Wielewo. Droga się nie nadaje do przejazdu, a przed chwilą słyszałam, że ludzie wszędzie mieszkają, to jest po pierwsze. Po drugie słyszałam, że nasze wioskowe pieniądze poszły na drogę tłokowską, a nie u nas w Kramarzewie.”

Burmistrz Jezioran: „Od kogo Pani to słyszała?”

Radna Janina Skorupa: „Od Sołtysa naszego dostaliśmy takie pismo, a nasze pieniądze wioskowe przekazujemy na to, żeby dla nas były, bo droga przez Kramarzewo jest teraz ładna, ale po bokach mieszają ludzie, a boki były wykopane tylko na tłokowskiej drodze, nie na naszej, bo one nawet nie doszły do Kramarzewa.”

Radny Jarosław Krysiak: „Panie Przewodniczący, szanowni Państwo, Panie Burmistrzu, chciałbym się zwrócić do Pana w imieniu mieszkańców ulicy Nadbrzeżnej o interwencję w sprawie, która ciągnie się już od wielu, wielu lat i w której wiem, że zarówno Pan jak i pracownicy Pana interweniowali już wielokrotnie, ale sprawa jakby dalej jest

nierozwiązywalna. Chodzi otóż o zalewanie piwnic w domkach, które stoją przy tej ulicy, wodami z rzeki naszej Symsarny. Przy każdorazowym wysokim stanie wody, woda po prostu zalewa piwnice, dlatego wiem, że sprawą rzeki zajmuje się ten Zakład Melioracji i Urządzeń Wodnych w Olsztynie, gdzie wielokrotnie Państwo interweniowaliście, no ale nic te interwencje nie wniosły. Regulacja tej rzeki odbywa się tu właściwie przez Pana tego, który obsługuje tą prywatną elektrownię. On prawdopodobnie, w porozumieniu z tym Zakładem Melioracji, nie wyobrażam sobie, żeby samowolnie, podnosi i opuszcza tą wodę, reguluje jak to jest mu wygodnie, czy jak jemu pasuje. W każdym bądź razie, w momentach, gdy ta woda zostaje puszczona i jej poziom nie przekracza granic tych kołków, które są na brzegach nabitych, w piwnicach robi się momentalnie sucho. Czyli problem jest w tym, że jak ta woda ponad stan jest zatrzymywana, a że mamy taki a nie inny rok i tej wody jest naprawdę dużo w tym roku, więc ten problem jest praktycznie na okrągło. W tej chwili, wczoraj, czy przedwczoraj, jeden dzień był opuszczony poziom wody do poziomu kołków i momentalnie piwnice schną. Na drugi dzień jest już dwadzieścia, trzydzieści, może czterdzieści centymetrów wyżej jak te kołki, które są tam nabite. Nie wiem od kogo to zależy, czy to właśnie od tego Pana, czy ten Pan ma jakąś umowę, trzeba byłoby to sprawdzić i tym mieszkańcom w końcu po iluś tam latach ulżyć, bo narzekają, bo nie mogą przetrzymywać tam przetworów itd., zostają piwnice zalewane. Także prosiłbym bardzo o interwencję.”

Przewodniczący Rady: „Popieram w pełni, to co powiedział Pan Radny Krysiak, albowiem osobiście byłem zaproszony przez mieszkańców, byłem tam, towarzyszył mi, czy ja jemu towarzyszyłem, był Pan Radny Ukleja i to co żeśmy usłyszeli, tośmy usłyszeli. Pan Krysiak powiedział, więc ja nie będę się powtarzał. Tym ludziom naprawdę trzeba współczuć. Kto z Państwa jeszcze chciałby zabrać głos w tym punkcie. Jeśli nie, to proszę Państwa chciałem powiedzieć, iż na moje ręce wpłynęło pismo Pana byłego Przewodniczącego (*wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej*), jeśli Państwo pozwolą, to ja je odczytam, bo mnie o to prosił.”

Następnie **Przewodniczący Rady** odczytuje pismo (*wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej*), stanowiące **załącznik nr 1 do protokołu**.

Przewodniczący Rady: „Ja to pismo pozwolę sobie przekazać Pani Ani, do wprowadzenia i dania kopii, Pani Ania przekaże kopię tego pisma. Ja myślę, że jeśli Pan Burmistrz będzie łaskaw odpowiedzieć na nie pisemnie, to (*wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej*) otrzyma.”

Burmistrz Jezioran: „Może tak, jeżeli nie zostało skierowane na moje ręce, (*wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej*) chciałby w sposób spektakularny, medialny zapytać, więc ja muszę odpowiedzieć Państwu też wszystkim. (*wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r.*

o dostępie do informacji publicznej)dostanie na piśmie, ale Państwo także, żeby nie było, że ktoś zadaje publicznie pytanie, a ja w skrytości gabinetu bądź poczty udzielam odpowiedzi. Natomiast Państwo macie obraz tego, że Burmistrz robi zamachy, działania złe.”

Przewodniczący Rady: „Przepraszam Panie Burmistrzu, ja uważałem, że jeśli Pan odpisze (*wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej*), to nie będzie to prywatna korespondencja, tylko na następnej sesji wszyscy się z tym zapoznamy.”

Burmistrz Jezioran: „Tak, oczywiście.”

Przewodniczący Rady: „Ktoś jeszcze z Państwa, jeśli nie, to ja mam Panie Burmistrzu jeszcze dwie sprawy. Państwo pamiętacie, iż mówiliśmy tutaj o różnych sprawach sądowych toczonych przez Gminę albo przeciw Gminie, ale mówiliśmy tutaj o takich tuzach jak Państwo Romanowscy, Pan Zawadzki, Pan Brejta, natomiast widać zabrakło nam takich biznesmenów, bo ostatnio Gmina skierowała pozew przeciwko, mam upoważnienie, więc mogę powiedzieć, przeciwko (*wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej*). Proszę Państwa, ten pięciostronicowy pozew opiewa, wartość przedmiotu sporu, dwadzieścia siedem złotych. Ponadto jeszcze żądamy, żeby Pani zwróciła Gminie część małą pięćdziesiąt, czy sześćdziesiąt metrów kwadratowych działeczki, którą dzierżawi od Gminy. Straszmy ją, że jeśli ona nie usunie natychmiast wszystkich nasadzeń, kwiatków itd., to jeszcze ją za to obciążymy. A co jest powodem, otóż dwa lata temu w skardze wniesionej ustnie przez najemcę innego lokalu mieszkalnego. Proszę Państwa, podajemy do sądu ludzi, na skutek skargi bliżej nieznanego obywatela, zgłoszonej dwa i pół roku temu. Wartość sporu, jak mówię jest śmieszna, dwadzieścia siedem złotych. Ja bym o tym nie mówił, gdyby nie to, że sprawa zatacza większe, dostałem wezwanie z sądu, żeby mnie przesłuchali w tej sprawie, nie wiem o co będą pytać. Myślę, że w podobnym tonie jak dzisiaj, szukajmy wrogów tam, gdzie oni są, a nie w takich sprawach, a co do meritum, to sąd to rozpatrzy. A kolejna sprawa proszę Państwa jest taka. Otóż w połowie tamtego roku w Piszewie, właściciele jednej z działek wydzielili, geodeta wydzielił pas działki, na prywatnej działce. Zapłaciła za to Gmina z publicznych pieniędzy. Zapłaciła za to Gmina, czy jest jakaś umowa wstępna, bo wiem, że ta działka miała być w perspektywie przez Gminę wykupiona i miała z niej być uczyniona droga dojazdowa niezbędna do jednego z gospodarstw, ale mija już ponad rok, półtora roku, od czasu kiedy to wydzielono, wszystkie decyzje są, a działka nie jest wykupiona. Dlaczego Gmina, już nie mówiąc o tym, że samo zapłacenie za wydzielenie czegoś na prywatnej działce jest według mnie, naruszeniem dyscypliny finansów, ale przyjmując dobrą wolę, że to miało posłużyć innym mieszkańcom, dlaczego do tej pory się tego nie robi? Proszę Państwa, ja za chwilę pójdę do tych Państwa, wykupię tą ziemię i sobie ją zaoram i nie będzie drogi albo Gmina zapłaci tyle, ile ja podyktuję, a nie ci biedni ludzie. *To jest też pytanie i do Pani Marii, czy my możemy Pani Mario zapłacić za tego typu prywatną usługę, bezumownie*, bo gdyby była umowa wstępna, gdyby była jeszcze, bo to co dotyczy nieruchomości, to musi być umowa notarialna, a zapłaciliśmy za to, bo rozmawiałem z geodetą, dostał pieniądze, bardzo się cieszy on najchętniej by dzielił tą Gminę we wszystkich możliwych kierunkach. Czyli wydaliśmy pieniądze na prywatną inwestycję, mówiąc skrótowo. I jeśli i to oświadczam, bo z tymi Państwem też rozmawiałem, oświadczam, że jeśli Gmina w szybkim tempie nie podejmie działań zmierzających do wykupienia tej działki, czyli zrealizowania tego, czemu to miało służyć, to, to się nadaje, przykro mi, ale do organów ścigania.”

Burmistrz Jezioran: „Odniosę się do Pana tych uwag i spostrzeżeń, skoro Pan został upoważniony, ja nie jestem upoważniony więc nie będę podawał nazwiska tej Pani. Dlaczego ten pozew sądowy. Przez wiele, wiele miesięcy prowadziliśmy rozmowy z tą Panią. Pani zagroziła teren niezgodnie z zawartą umową dzierżawy. Zagroziła go w taki sposób, że jest zagrodzone wyjście z budynku dla sąsiada, który jest lokatorem tego budynku. Prowadziliśmy rozmowy, prosiliśmy, zwracaliśmy się, nie ma żadnego oddźwięku z tej strony. Pani twierdzi, że zrobiła to zgodnie z zawartą umową. W sądzie trzeba przedstawić wartość sporu, zresztą Pan o tym dobrze wie i informowanie o tym, że to jest kwestia dwudziestu siedmiu złotych, których się domagamy jest rzeczą wtórną, jest to rzecz instrumentalna wynikająca z faktu proceduralnego złożenia wniosku do sądu. My chcemy, aby Pani zagroziła teren zgodnie z zawartą umową tak, aby to zagrozenie, które uczyniła nie było powodem utrudnienia korzystania z nieruchomości, wychodzenia, wynoszenia czegokolwiek, to jest ta kwestia, dlatego musiało to trafić do sądu, gdyż Pani nie reagowała w żaden sposób. Jest to sądowa, powód, dla którego Pan jest wzywany, nie wiem, być może ma Pan coś do powiedzenia w tej sprawie. Dlatego sąd zakłada, że będzie Pan mógł coś na ten temat powiedzieć. Kwestia wykupienia działki jest powiązana ściśle z nieruchomością, która została podzielona na wnioski osoby prywatnej i sprzedana, a ona została podzielona na podstawie wydzielenia nieruchomości, która była w momencie, kiedy ta osoba przechodziła na emeryturę i była geodezyjnie wyznaczona teoretyczna droga. Przebiega ona przez posiadłość osoby prywatnej, gdzie tej drogi fizycznie nigdy nie było, natomiast osoby, które sprzedawały tę działkę wiedziały, że ta droga wyznaczająca dojazd do tej nieruchomości jest działką teoretyczną. Z chwilą kiedy osoba nabyła tę nieruchomość chce mieć do niej dojazd albo żądamy od użytkownika tego terenu wydania nieruchomości i urządzamy drogę bądź wydzielamy działkę na innym gruncie i Gmina wykupuje. Kwestią jest kwestia finansowa dotycząca wartości związanej z wykupieniem ewentualnie działki przez Gminę i odsprzedanie działki, która teoretycznie jest drogą osobie prywatnej. To jest kwestia tego sporu, oczywiście znając tą sytuację, że my nie mamy innego wyjścia, osoba, która chce nabyć działkę stawia konkretne warunki finansowe. Za tyle mogę kupić, za inną kwotę nie kupię i macie problem, problem z którego musicie wybrnąć i problem, który się dzisiaj pojawia. Wiem, że ten problem będzie dzisiaj poruszany, nie wiem, dziwię się, że ta osoba, która jest tu na sali, sama tego tematu nie podjęła, tylko Panem się wyręcza. Proszę Państwa, Pan teraz stawiam mi szantaż, jeżeli tego natychmiast nie wykupię, to Pan to kupi. Tak nie można robić Panie Przewodniczący. Ja mam obowiązek działać z poszanowaniem praw finansów Gminy i starać się ten problem rozwiązać w miarę korzystnie dla Gminy, a nie tak, że Gmina ma być beneficjentem i ma finansować wszystkie sytuacje trudne. Podobnie jest z wydzieleniem różnych dróg, że przebiega to po działce gminnej. Kiedyś Państwowe Gospodarstwa Rolne funkcjonowały i jeździły tak jak chciały, później Agencja powydzielała działki, gminie przekazała drogi bez wznawiania granic. Teraz się okazuje, że żeby wznówić granice musimy wydać pieniądze, oczywiście współwłaściciele granicznych punktów nie chcą tego ponosić i oczekują, że to Gmina wszystko zrealizuje. Ja ustosunkuję się na piśmie Panie Przewodniczący, oczywiście nie podając danych osobowych osób, których to dotyczy i Pan będzie miał okazję przedstawić wszystkim Radnym moje stanowisko bądź ja to przedstawię na najbliższej sesji.”

Przewodniczący Rady: „Mnie chodzi o coś innego, o to, że jeśli Gmina przystępuje na skutek rozważań, słusznych rozważań, że zamiast odtwarzać drogę, której nigdy nie było, której to odtwarzanie może być dużo bardziej kosztowne niż operacja wykupienia, za zgodą z resztą tych ludzi tej działki, to najpierw powinna być umowa wstępna, czy przedwstępna, w której będzie określone: za jaką kwotę, do kiedy i co się strony zobowiązują. A nie przesłanie geodety, który sobie wymierzy działkę, a potem rozmawianie z tymi ludźmi. Ta działka

powinna być wykupiona, w stosunku do tych, którzy popełnili tego typu błędy wyciągnięte stosowne konsekwencje albo upomnienie, że nie tak się działa w nieruchomościach, a z przyjemnością otrzymam to pismo i je przeczytam.”

Radny Leszek Ciborski: „Panie Burmistrzu, to się tyczy do mnie, co Pan powiedział, ale powiedział Pan nieprawdę, bo rozmawialiśmy i była inna rozmowa. Zgadza się, że ta droga idzie przez moją działkę. To nie jest pusta działka, skoro stoi budynek, stoi studnia i przecina mi to drogę. Nie mam pojęcia, jak to jest możliwe? Po drugie przysłał Pan swoich pracowników do mnie, żeśmy rozmawiali, cena tej drogi, którą oni zaproponowali była pięć tysięcy złotych, pięć tysięcy i ja na to się zgodziłem.”

Burmistrz Jezioran: „Rozmawialiśmy.”

Radny Leszek Ciborski: „Taka była rozmowa, przyjechał Pan Radziszewski dostałem na piśmie pięć tysięcy złotych, że ja pokrywam tą drogę, która będzie u tych Państwa wytyczona, ja się na to zgodziłem. Mija pół miesiąca dostaje pismo od Pana, że Pan nie wyraża na to zgody, nie wiem na jakiej to podstawie, z czego to wynikło, że to niby jest za mało. Napisała żona do Pana pismo ponad miesiąc temu, ponad, żadnej odpowiedzi nie mamy. Pamięta Pan na jednej sesji pytałem Pana jak mija sprawa, już jest załatwiona, że Pańscy pracownicy powiedzieli, że wycena została zrobiona i Pan tak tłumaczył, że nie było odpowiedzi, bo tak było. Pojechała żona do Gminy, do Pana z moim dowodem, ale zaszła przy okazji do tych Państwa co tam siedzą, powiedziała, że wycena jest zrobiona tego i co powiedziała siedem tysięcy złotych, dobra zgodziłem się na to.”

Burmistrz Jezioran: „Zgodził się Pan na te siedem tysięcy złotych?”

Radny Leszek Ciborski: „Zgodziłem się.”

Burmistrz Jezioran: „Nie mam takiej informacji, że Pan się zgodził.”

Radny Leszek Ciborski: „Ja coś Panu powiem, leży pismo na biurku, sam widziałem to pismo, nie u Pana, tylko u tych Państwa, u Pana pracowników. Leżało to pismo i się pytam tego Pana, nie wiem jak się nazywa, to wszystko szef zabiera, on wszystkim dysponuje. Gdzieś za dwa tygodnie dzwonię znowu i on mówi, że to wszystko jest u Pana i Pan to wszystko trzyma.”

Burmistrz Jezioran: „Ale to Pan nawet nie wie z którym pracownikiem Pan rozmawiał?”

Radny Leszek Ciborski: "Nie znam nazwisk ludzi."

Burmistrz Jezioran: „To zrobimy wizję. Widzi Pan dokument na biurku u pracownika mówiący o tym, że Pan deklaruje kwotę taką, ja takiej wiedzy nie mam proszę Pana.”

Na tym dyskusję zakończono.

Ad. 4. Wolne wnioski i zapytania.

Pan Robert Rosiak – Sołtys Sołectwa Kramarzewo: „Ja te nieszczęsne fundusze sołeckie, bo tu Pani Skorupa co powiedziała, to może źle zrozumiała te pismo, bo ja nie powiedziałem, że fundusze sołeckie zostały przeznaczone na drogę w Tłokowie, tylko dostałem pismo od Pana Burmistrza, że fundusze sołeckie zostały przeznaczone na drogę Tłokowo –

Kramarzewo. Na ostatniej sesji miesiąc temu, zadałem pytanie i też nie dostałem odpowiedzi, kto robił tą drogę, bo na terenie Kramarzewa nie było nikogo na tej drodze, gdzie była robiona ta droga, kto robił tą drogę?”

Pan Marcin Frączek – Zastępca Burmistrza: „Pracownika nie było u Pana, Pana Radziszewskiego nie było u Pana, nie rozmawiał z Panem, nie wyjaśnił tego.”

Sołtys Sołectwa Kramarzewo: „Nie.”

Zastępca Burmistrza: „To przepraszam bardzo.”

Sołtys Sołectwa Kramarzewo: „Jest o kruszywie, ale chciałem się dowiedzieć kto robił, ile przepustów, ile kruszywa zostało nawiezione, bo nie ma nic. A nigdy nie powiedziałem, że pieniądze zostały na drogę Tłokowo.”

Przewodniczący Rady: „Dziękuję, rozumiem, że Pan skończył.”

Sołtys Sołectwa Kramarzewo: „Jeszcze chciałbym podziękować Pani Dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury, bo chcieliśmy odświeżyć świetlicę w Kramarzewie, bo miałem takiego delikwenta, który miał dwadzieścia godzin do odrobku i umówiony byłem na dwadzieścia litrów farby, dostałem dziesięć litrów farby, pomalowali to, wygląda to, może bym kupił farbę gruntującą, to by to lepiej wyglądało. Drugą dziesiątkę chciałem farby i Pani powiedziała, że już nie dostanę. Raz na czterdzieści lat można sto złotych przeznaczyć na świetlicę w Kramarzewie. Chciałem podziękować.”

Pani Milena Domańska-Smekla – Sołtys Sołectwa Franknowo: „Ja chciałam podziękować, tak jak Pan Burmistrz powiedział na spotkaniu Sołtysów, Franknowo w tym roku wygrało wszystko, to jest prawda. Jesteśmy wdzięczni, tylko to jest tak, mentalność ludzka jest taka, specyfika drogi nie pozwala szybko jeździć, bo są dziury, doły, jeździmy wolno. Teraz jak został położony polbruk, tak samo jest z drogami Polkajmy – Franknowo, Franknowo – Kramarzewo, że będą rajdy odchodziły.”

Burmistrz Jezioran: „Już są, ktoś ma piękne Subaru i bączki kręci.”

Sołtys Sołectwa Franknowo: „Proszę Państwa, jest położony polbruk, piękny polbruk, na terenie całej wsi. Zaczął się problem, dlatego, że mieszkańcy i nie tylko mieszkańcy zaczęli bardzo szybko tamtędy jeździć. Ja złożyłam kilka miesięcy temu na ręce Pana Burmistrza pismo z prośbą o położenie tam spowalnicza, bo same ograniczenia, same znaki ograniczenia nie zmuszają ludzi do zwolnienia. Z tej drogi korzystają dzieci, jest tam plac zabaw, jest świetlica, chodzą do szkoły, jest kościół, są przechodnie, mogą stać ludzie. Dlatego bardzo bym prosiła Państwa Radnych o wniesienie tego kosztu położenia tych spowalniczy, do budżetu na następny rok, bo w tym roku już się tego nie robi, ale tu chodzi przede wszystkim o bezpieczeństwo i że tak powiem życie ludzi, którzy z tej drogi korzystają. Może dojść po prostu do tragedii. A nie wszyscy ludzi są myślący, tylko ile maszyna dała jada. Dlatego bardzo bym prosiła, żebyście Państwo to uwzględnili do ewentualnego budżetu na przyszły rok.”

Pan Józef Adamiec – Sołtys Sołectwa Radostowo: „Ja mam pytanie do Pana Burmistrza, chodzi mi o to, czy Pan Burmistrz wystąpił o porozumienie o swobodny dojazd do piwnic do świetlicy wiejskiej w Radostowie. Tam problem jest z właścicielem jest ktoś inny, a zarządzającym jest jego zięć. Chodzi mi o to, żeby był swobodny dojazd do piwnic, bo przyjdzie wiosna i tam trzeba wylać posadzkę, dowiezenie pospółki, cementu i innych rzeczy i po prostu, żeby był swobodny dojazd, żeby ten Pan nie blokował tego dojazdu, do tej świetlicy. Drugie moje pytanie jest, czy Pan Burmistrz wyrazi zgodę na spotkanie z mieszkańcami wsi Radostowo i oczywiście zaprosimy Panią Starostę. Trzecie moje pytanie jest, na czym polega remont drogi, tej bocznej, wewnętrznej, bo od drogi wojewódzkiej do kapliczki droga została zrobiona przy strażnicy, jak to mówią ludzko, dość dobrze, a od strony szkoły dziesięć może dwadzieścia metrów, syn właściciela, co koło szkoły mieszka, to wziął taczkę i nawoził, a resztę drogi co? Nawet jedyneką się nie da przejechać, jedyneką i hamulec. Jeszcze trzeba tam koło mnie rurę przepustową, ja już zgłaszałem do Pana pracownika Pana Radziszewskiego, że trzeba przepuścić wodę, z jednej strony na drugą stronę, bo już mnie zalewa. Ja już krzaki wycinam, bo niedługo wjadą mi na podwórko. Tej drogi nie da rady teraz równać, bo jest mokro, ale chociaż nasypać czegoś w te doły, bo tam już się nie da naprawdę przejechać. Pan Radny może to potwierdzić, bo jechał do mnie.”

Na tym dyskusję zakończono.

Ad. 5. Przedstawienie informacji o złożonych oświadczeniach majątkowych przez Burmistrza Jezioran, Przewodniczącego Rady Miejskiej oraz radnych.

Pani Danuta Zawolska – Sekretarz Gminy odczytała pisma o złożonych oświadczeniach majątkowych przez Burmistrza Jezioran, Przewodniczącego Rady Miejskiej oraz radnych zgodnie z **załącznikami nr 2, 3 i 4 do protokołu.**

Ad. 6. Odczytanie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w Olsztynie o przebiegu wykonania budżetu za pierwsze półrocze 2017 roku.

Pani Danuta Zawolska – Sekretarz Gminy odczytała opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej w Olsztynie o przebiegu wykonania budżetu za pierwsze półrocze 2017 roku, która stanowi **załącznik nr 5 do protokołu.**

Ad. 7. Informacja dotycząca podatku rolnego i leśnego na rok 2018 (załącznik nr 6 i 7 do protokołu).

Przewodniczący Rady „Kolejnym punktem jest informacja dotycząca podatku rolnego i leśnego na 2018 rok. Jest to informacja, a nie podjęcie uchwały. Propozycja Pana Burmistrza była zgodna ze stawką, którą ogłosił Prezes Głównego Urzędu Statystycznego. Była już, jak Pan Burmistrz był łaskaw powiedzieć, była konsultowana z Sołtysami, w związku z tym, taką żeśmy postanowili przyjąć. Czy coś więcej poza tymi słowami?”

Burmistrz Jezioran: „Myślę, że to było wyczerpujące i poruszone na Komisji, Radni mają tę wiedzę. Myślę, że po raz trzeci nie ma potrzeby tego tłumaczyć.”

Przewodniczący Rady: „Taką stawkę zaproponowano i taka została przyjęta.”

Ad.8. Podjęcie uchwał w sprawie:

1) określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości w 2018 roku,

Przewodniczący Rady: „Tak, jak wcześniej powiedział Pan Burmistrz, te sprawy były już dyskutowane na Komisjach. Może zrobimy tak, że ja odczytam projekt uchwały, a przed głosowaniem, jak ktoś z Państwa będzie chciał zabrać głos w tej sprawie, to bardzo proszę.”

Następnie odczytał projekt uchwały.

Rada w wyniku głosowania przy 11 głosach "za" i 1 "wstrzymującym się" (12 radnych obecnych)

**podjęła uchwałę nr XXXIII/221/17
w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości w 2018 roku
która stanowi załącznik nr 8 do protokołu**

3) określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych,

Przewodniczący Rady zapytał, czy są pytania do projektu uchwały, który został szczegółowo omówiony podczas posiedzenia wspólnego Komisji?

Pytań nie było.

Następnie **Radna Anna Wardzyńska** odczytała projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego przy 3 głosy "za", 4 głosach "przeciw" i 5 głosach "wstrzymujących się" (12 radnych obecnych)

**nie podjęła uchwały
w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych,
która stanowi załącznik nr 9 do protokołu**

4) określenia stawki opłaty miejscowej, terminu płatności oraz sposobu jej poboru,

Radny Andrzej Szuwałski odczytuje projekt uchwały.

Przewodniczący Rady: „Czy ktoś z Pań i Panów Radnych w tej kwestii?”

Głos zabrał **Radny Jarosław Krysiak**: „Panie Przewodniczący, szanowni Państwo, w związku z tym, że odrzuciliście Państwo podwyżkę podatku od środków transportu, a przez to umniejszyliście Państwo nasze dochody w przyszłym budżecie, proponuję, aby wprowadzić miejscową opłatę i rozszerzyć ją na teren całej Gminy Jeziorany. Myślę, że zrekompensovaloby to utratę tego podatku od środków transportu, ponieważ wszyscy zdajemy sobie sprawę, że pensjonaty, agroturystyka i inne hotele, nie hotele znajdują się nie tylko na terenie Sołectwa Kikity i Zerbunia. Takie obiekty znajdują się w Tłokowie, nie mówiąc już o Piszewie, gdzie jest mnóstwo działek, ale również w takich miejscowościach jak Kiersztanowo, gdzie są nawet gościńce, że tak powiem weselne. W związku z tym, straciliśmy jakąś część dochodów, proponuję w tej chwili, abyśmy podjęli uchwałę o rozszerzeniu tej miejscowej opłaty na teren całej Gminy.”

Przewodniczący Rady: „Ja chciałem sprecyzować, że to pomniejszenie według tych wyliczeń, które otrzymaliśmy, to sięga pięciuset sześćdziesięciu złotych w skali roku, ale zawsze jest pomniejszenie. Po drugie, ja myślę, że taki wniosek Panie Radny, zgodnie ze Statutem naszej Gminy, może Pan złożyć i zebrać odpowiednią ilość podpisów i będziemy to zapewne procedować, natomiast dzisiaj tego...”

Radny Jarosław Krysiak: „Absolutnie.”

Przewodniczący Rady: „Jak możemy dzisiaj?”

Radny Jarosław Krysiak: „Ja składam wniosek, proszę go przegłosować, przecież to jest normalna procedura.”

Przewodniczący Rady: „Ale o czym?”

Radny Jarosław Krysiak: „O powieleniu opłaty miejscowej.”

Przewodniczący Rady: „Bardzo proszę o złożenie mi projektu takiej uchwały.”

Radny Jarosław Krysiak: „Ja składam ustnie.”

Przewodniczący Rady: „Według mnie, szkoda, że nie ma Pani Prawnik, my nie możemy wprowadzać, tak ad hoc nowych uchwał.”

Radny Jarosław Krysiak: „To nie jest nowa uchwała, tylko rozszerzenie tej, którą Pan proponuje.”

Przewodniczący Rady: „Czyli co Pan proponuje dopisać? Mamy w takim razie przedstawiony nam przez Urząd projekt uchwały, a drugi projekt uchwały Pana Radnego będzie brzmiał jak?”

Radny Jarosław Krysiak: „Opłata miejscowa jest pobierana na terenie całej Gminy Jeziorany.”

Przewodniczący Rady: „Czyli tylko taką zmianę?”

Radny Jarosław Krysiak: „Tylko taką.”

Pani Danuta Zawolska – Sekretarz Gminy: „Nie przejdzie, bo musimy spełnić odpowiednie warunki, zgodnie z ustawą.”

Burmistrz Jezioran: „Jakie warunki?”

Sekretarz Gminy: „Jest uchwała podjęta, w której się określamy miejscowości spełniające warunki do pobierania opłaty miejscowej. Między innymi są tam warunki klimatyczne, regionalne, coś tam jeszcze jest.”

Przewodniczący Rady: „To nawet jak byśmy ją podjęli, to Pan Wojewoda mógłby nam ją...”

Radna Elwira Nojman-Kieza: „A nie możemy określić w paragrafie drugim i zostawić na terenie Gminy Jeziorany.”

Radna Anna Wardzyńska: „To są miejscowości, a nie na terenie Gminy.”

Radny Jarosław Krysiak: „To wymieńmy wszystkie Sołectwa i będziemy mieli sprawę załatwioną.”

Radna Anna Wardzyńska: „A kwestie wymagań w tym miejscu?”

Radny Jarosław Krysiak: „Jakie to są wymagania?”

Sekretarz Gminy: „Jest ustawa, która określa warunki, które musimy mieć spełnione.”

Przewodniczący Rady: „Proszę Państwa, my sami sobie w tych prawnych uwarunkowaniach piszemy, że zmieniamy uchwałę w sprawie ustalenia miejscowości spełniających warunki do pobierania. W ten sposób my nie wiemy w tej chwili, nie mając ekspertyzy prawnej, czy te pozostałe miejscowości, które myśmy być może przegłosowali spełniają takie warunki.”

Sekretarz Gminy: „Mam uzasadnienie uchwały z 2008 roku w sprawie ustalenia miejscowości spełniającej warunki do pobierania opłaty miejscowej i ona wskazuje konkretne miejscowości, tu są Kikity i Zerbuń.”

Przewodniczący Rady: „I dlatego obawiam się, że moglibyśmy tutaj wpaść na minę, jeśli byśmy przegłosowali.”

Sekretarz Gminy: „Może ja przedstawię podstawę, ja jej nie mam przy sobie, Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie warunków jakie powinna spełniać miejscowość, w której można pobierać opłatę miejscową.”

Burmistrz Jezioran: „Panie Przewodniczący, mam dostęp do Internetu i zapytałem wujka Google i wujek Google mi tak powiedział: pojęcie opłaty klimatycznej obejmuje dwie opłaty: uzdrowską i miejscową. Pierwsza może być inkasowana w miejscowościach, które mają status uzdrowska. Druga w miejscowościach, które łącznie spełniają minimalne warunki: klimatyczne, krajobrazowe i posiadają bazę noclegową.”

Sekretarz Gminy: „Czyli to jest to, co mówiłam.”

Radny Jarosław Krysiak: „Wszystko, spełnia na pewno, jak Zerbuń spełnia, to na pewno i Tłokowo spełnia i Piszewo i Kiersztanowo i Radostowo.”

Przewodniczący Rady: „Jestem przekonany, że pisząc warunki klimatyczne itd., gdzieś ustawodawca precyzuje o co mu chodzi i że nie chodzi mu tylko o to, żeby mieszkańcy danej miejscowości mu stwierdzili. Ja jestem przekonany, ale ja nie jestem prawnikiem, dlatego mam propozycję byśmy dzisiaj przegłosowali tą uchwałę, która jest, a do następnej sesji sprecyzowali i jeśli się okaże, że większość, czy inne jeszcze miejscowości załapują się mówiąc kolokwialnie do tej uchwały, to możemy ją zmienić. A boję się, że jeśli dziś byśmy ją tak ad hoc podjęli, to Pan Wojewody być może, chcecie się Państwo się na to narazić, nie ma z mojej strony najmniejszego problemu, żeby przedstawić Państwu do dyspozycji uchwałę zgłoszoną przez Pana Jarosława Krysiaka.”

Radny Jarosław Krysiak: „Myślę, że Panie Przewodniczący, obliguje nas również termin do końca listopada. Także przełożenie tego na następną sesję mija się z celem.”

Radny Andrzej Ukleja: „A jeżeli Wojewoda by nie wyraził zgody, to możemy do niej wrócić.”

Radny Jarosław Krysiak: „Otóż to.”

Przewodniczący Rady: „Dobrze, jeśli tak Państwo chcecie, to możemy głosować.”

Burmistrz Jezioran: „Czy ja mogę coś zaproponować? Musimy zaliczyć te miejscowości do osób spełniających te kryteria i te wymagania, czyli tak naprawdę powinniśmy rozpatrzyć kwestie, że ona będzie nie obowiązywała od stycznia, a od lutego. Tak, jak jest w przypadku innych rzeczy, jak Państwo pamiętacie w styczniu zeszłego roku uchwałę w sprawie środków transportowych i wróciliśmy do tego stanu. Natomiast z tego co zdążyłem doczytać, kwestie związane z kryteriami, czy te warunki klimatyczne są odpowiednie, to jest pojęcie względne, nikt tego dokładnie nie określił i nikt tego dokładnie nie jest w stanie wyegzekwować.

Praktycznie to jest swoboda, z tego wynika, interpretacji Rad Miast, która decyduje się na taką opłatę. Myślę, że trzeba to dokładnie zbadać i rzeczywiście w dniu dzisiejszym podniesienie tej kwestii i nie stwierdzanie, jakie tu będą kryteria może spowodować, że ta uchwała zostanie uchylona, ale myślę, że na następnej sesji możemy się nad tym tematem głębiej zastanowić, przeanalizować i wejdzie to nie od stycznia a od lutego. Skoro uchwała zmieniana w styczniu zeszłego roku obowiązywała w danym roku, to równocześnie może i ta obowiązywać. Po prostu tracimy jakiś tam dochód.”

Przewodniczący Rady: „Dziękuję bardzo, cieszę się, że Pan Burmistrz podzielił mój pogląd, czy Pan Radny Krysiak nadal się upiera?”

Radny Jarosław Krysiak: „Upiera się.”

Przewodniczący Rady: „To trzeba przegłosować. Teraz przeczytamy projekt uchwały zgłoszony przez Pana Radnego Krysiaka.”

Przewodniczący Rady odczytuje projekt uchwały „Rada Miejska w Jezioranach uchwala co następuje: Paragraf pierwszy, wprowadza się opłatę miejscową na terenie Gminy Jeziorany. Paragraf drugi, opłata miejscowa jest pobierana na terenie Gminy Jeziorany. Czy dobrze mówię Panie Jarosławie?”

Radny Jarosław Krysiak: „Na terenie całej Gminy Jeziorany.”

Pani Maria Compa – Skarbnik Gminy: „Miejscowości.”

Radny Jarosław Krysiak: „To wymieńmy wszystkie Sołectwa, wszystkie miejscowości.”

Przewodniczący Rady: „W miejscowościach Gminy Jeziorany.”

Radna Elwira Nojman-Kieza: „Miejscowości trzeba wszystkie wymienić.”

Przewodniczący Rady: „Wnioskodawcą był Pan Radny Krysiak, dlatego jego pytam, czy go zadawała taki zapis, czy odpowiada sensowi, paragraf drugi, opłata miejscowa jest pobierana w miejscowościach Gminy Jeziorany.”

Radny Jarosław Krysiak: „Mnie zadawała, ale ja też nie jestem prawnikiem i dlatego nie jestem pewny, czy nie trzeba wymienić wszystkich miejscowości.”

Przewodniczący Rady: „Tego się właśnie boimy.”

Radny Jarosław Krysiak: „Jeżeli tutaj Pani Sekretarz twierdzi, że trzeba, to wymieńmy.”

Przewodniczący Rady: „Przepraszam, Panie Burmistrzu, czy w ogóle możemy, byłoby celowe odłożenie tego głosowania przez miesiąc, do następnej sesji, przedyskutowanie tej propozycji, określenie jej, żebyśmy potem nie grzebali się z przecinkami i kolejną uchwałę mieli oddaloną.”

Burmistrz Jezioran: „Przed chwilą mówiłem.”

Przewodniczący Rady: „Proszę Państwa, wnoszę o zdjęcie z porządku dziennego dzisiejszej sesji.”

Burmistrz Jezioran: „Nie, no uchwała jest przygotowana, Państwo chcecie ją zmienić, możemy uchwalić uchwałę dotyczącą opłaty miejscowej, w tych miejscowościach, które są wywołane. Nic nie stoi na przeszkodzie, możemy wrócić do tej uchwały w grudniu i rozszerzyć tą wielkość na te miejscowości.”

Przewodniczący Rady: „Czyli tak, jak robiliśmy wcześniej, czyli dzisiaj nie głosować uchwały, którą proponuje Pan Jarosław?”

Burmistrz Jezioran: „Pan Jarosław zaproponował wniosek, więc ona musi być przez Państwa albo przyjęta albo odrzucona.”

Przewodniczący Rady: „To ja w takim razie, bardzo proszę Pana Jarosława o przedłożenie mi projektu tej uchwały, konkretnego, takiego, za który bierze odpowiedzialność.”

Radny Jarosław Krysiak: „Panie Przewodniczący, ja nie mogę brać odpowiedzialności, bo nie jestem prawnikiem, ale według mnie, moim zdaniem, starczyłoby w paragrafie drugim wprowadzić wszystkie miejscowości, jakie są na terenie Gminy.”

Radny Andrzej Szuwalski: „Skoro został złożony wniosek przez Pan Radnego Krysiaka, przegłosujmy wniosek, czy podtrzymujemy, czy nie. Jeżeli zakładając, że przyjmujemy, zastanawiamy się nad całościowym tekstem uchwały, ale tak, jak Pan Burmistrz powiedział nic nie stoi na przeszkodzie, żeby wniosek Pana Jarosława był przekuty na poprawną treść uchwały, to można przyjąć, przegłosować za miesiąc czasu, w pełni proceduralnej kwestii tak, jak ona powinna istnieć. Bez obawy, że będzie odrzucona, że coś źle napisane, czy ktoś jest prawnikiem, czy nie, wtedy takich pytań już nie będziemy mieli. Uchwalmy ten wniosek, czy go podtrzymujemy, czy nie, jeżeli nie, to idziemy dalej, a jeżeli tak, to też idziemy dalej.”

Burmistrz Jezioran: „Z tego co słyszę, to problemem jest paragraf czwarty, jeżeli chodzi o przegłosowanie aktualnie daleko idącej poprawki Pana Radnego Jarosława Krysiaka. Wymieniamy w punkcie pierwszym literalnie tylko i wyłącznie jeden zakład, natomiast w punkcie drugim mówimy o osobach zarządzających gospodarstwami, polami, kwaterami, nie wiemy ile ich jest, bo ktoś może mieć kwaterę, ale nikt do niego nie przyjedzie, więc nie ma podstawy do poboru tej opłaty miejscowej, więc kwestia inkasenta wyczerpuje w tym drugim

podpunkcie wszystko. Natomiast kwestią wątpliwą jest w podstawie prawnej powołanie się na te konkretne wskazane miejsca, w których jest pobierana ta opłata. Natomiast w samej treści tej uchwały wprowadzenie tych miejscowości i inkaso nie widzę tu żadnego większego problemu, żeby to sformułować, ale narażamy się właśnie na uchylenie przez Wojewodę tego.

Radna Elwira Nojman-Kieza: „Dobrze przegłosujemy ten wniosek.”

Przewodniczący Rady: „Ciągłe wydaje mi się, że działamy z boku prawa, ale nie mamy prawnika ze sobą. Co Pani zaproponowała, żeby przegłosować?”

Radna Elwira Nojman-Kieza: „Wniosek Pana Jarosława, żeby wszystkie miejscowości jakie są w Gminie Jeziorany wprowadzamy w drugim punkcie, teraz nie będziemy ich wymieniać.”

Przewodniczący Rady: „I to jest jedyna zmiana jaka jest wprowadzona?”

Radna Elwira Nojman-Kieza: „Tak.”

Przewodniczący Rady: „Panie Jarosławie, to jest jedyna zmiana jaką Pan wprowadza?”

Radny Jarosław Krysiak: „Tak, oczywiście.”

Przewodniczący Rady: „Kto z Pań i Panów Radnych jest za przyjęciem uchwały o takim brzmieniu? Zmiany w paragrafie drugim?”

"Za" 4 głosy, 5 głosów "przeciw", 3 głosy "wstrzymujące się". Wniosek nie został przyjęty.

Przewodniczący Rady odczytał projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego przy 9 głosach "za" i 3 "wstrzymujących się" (12 radnych obecnych)

**podjęła uchwałę nr XXXIII/222/17
w sprawie określenia stawki opłaty miejscowej, terminu płatności oraz sposobu jej
poboru, która stanowi załącznik nr 10 do protokołu**

Następnie na wniosek **Pani Marii Compy – Skarbnika Gminy** Rada jednogłośnie zmieniła porządek dzienny obrad i w punkcie 4 i 5 zajęła się zmianami w budżecie i zmianą Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2017-2029.

4) zmian w budżecie gminy na 2017 rok,

Przewodniczący Rady zapytał, czy są jeszcze pytania do projektu uchwały?

Pytań nie było.

Następnie **Radna Anna Wardzyńska** odczytała projekt uchwały.

Głos zabrała **Pani Maria Compa – Skarbnik Gminy**: „Tylko bardzo proszę o uwzględnienie w tej dzisiejszej autopoprawce tylko zmiany dotyczącej podziału, nie żadnych kwot wcześniejszych, tylko pożyczki, kredyty wewnątrz środków i wyprzedające finansowanie, o których wiemy, że nie weźmiemy więcej na to wyprzedające, niż to co do tej pory, w tym trybie udało mi się załatwić.”

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego przy 9 głosach "za" i 2 "wstrzymujących się" (11 radnych obecnych)

**podjęła uchwałę nr XXXIII/223/17
w sprawie zmian w budżecie gminy na 2017 rok,
która stanowi załącznik nr 11 do protokołu**

5) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2017-2029.

Przewodniczący Rady zapytał, czy są jeszcze pytania do projektu uchwały?

Pytań nie było.

Następnie **Radny Andrzej Szuwalski** odczytał projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego przy 9 głosach "za" i 2 "wstrzymujących się" (11 radnych obecnych)

**podjęła uchwałę nr XXXIII/224/17
w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2017-2029,
która stanowi załącznik nr 12 do protokołu**

6) określenia dziennych stawek opłaty targowej oraz zasad jej poboru.

Przewodniczący Rady zapytał, czy są jeszcze pytania do projektu uchwały?

Pytań nie było.

Następnie **Radna Anna Wardzyńska** odczytała projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego przy - 8 głosach "za" i 2 głosach "wstrzymujących się" (10 radnych obecnych)

**podjęła uchwałę nr XXXIII/225/17
w sprawie określenia dziennych stawek opłaty targowej oraz zasad jej poboru,
która stanowi załącznik nr 13 do protokołu**

7) ustalenia opłat za korzystanie z Cmentarza Komunalnego w Jezioranach i urzędzeń cmentarnych.

Przewodniczący Rady zapytał, czy są jeszcze pytania do projektu uchwały?

Pytań nie było.

Następnie **Radny Andrzej Szuwalski** odczytał projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego przy - 5 głosach "za" 3 "przeciw" i 2 "wstrzymujących się" (10 radnych obecnych)

**podjęła uchwałę nr XXXIII/226/17
w sprawie ustalenia opłat za korzystanie z Cmentarza Komunalnego w Jezioranach
i urzędzeń cmentarnych, która stanowi załącznik nr 14 do protokołu**

8) przyjęcia programu współpracy gminy Jeziorany z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na 2017 rok.

Radna Anna Wardzyńska odczytała projekt uchwały.

Przewodniczący Rady: „To też było omawiane na Komisji, dzisiaj w pierwszym punkcie Pan Burmistrz też na ten temat mówił. Ktoś z Państwa jeszcze chciałby na ten punkt?”

Głos zabrał **Radny Andrzej Szuwalski:** „Zgodnie z tym, co powiedziałem na posiedzeniu Komisji we wtorek, chciałbym złożyć wniosek o zwiększenie, o zmianę w programie współpracy z organizacjami pozarządowymi w podpunkcie drugim - na realizację priorytetowych zadań publicznych w zakresie kultury fizycznej i sportu - z kwoty pięćdziesiąt pięć tysięcy złotych na sześćdziesiąt tysięcy złotych. Pan Burmistrz w swoim wystąpieniu wcześniej na poprzedniej sesji, tak ładnie tu ubrał w słowa. Było to składanie wniosków do projektu budżetu na rok 2018. Sugerując jakby Państwu Radnym, że zmiana tej uchwały powoduje krach tego budżetu, planu budżetu na przyszły rok. Miejscami można było takie wrażenie odnieść. Ja myślę, że taka zmiana spowodowałaby krach tego budżetu, to jak kruchy byłby budżet, ale znając Panią Marię na pewno jest to budżet przygotowany bardzo dobrze. Proszę Państwa, taki wniosek mam, te pieniądze na pewno przysłużą się wszystkim mieszkańcom naszej Gminy. Tyle takiego krótkiego uzasadnienia, więcej rozmawialiśmy o tym na Komisji, bardzo Państwa proszę o przyjęcie pozytywne tego wniosku.”

Radny Jarosław Krysiak: „Panie Przewodniczący, szanowni Państwo, chciałbym zwrócić uwagę, że Pan Radny Szuwalski działa dzisiaj bardzo niekonsekwentnie. Otóż w jednym punkcie głosuje za zmniejszeniem dochodów budżetu, działając jakby w lobby transportowym, natomiast w następnym punkcie, jeśli chodzi o zwiększenie, jest za zwiększeniem. Chciałem się spytać Pana Szuwalskiego, niech Pan wskaże w budżecie źródło finansowania, dzięki którym mamy tutaj zmienić tą uchwałę budżetową. We wniosku takim powinno być wskazane źródło, a nie składanie na krach, na nie krach. O żadnym krachu tu nie słyszałem, żeby Pan Burmistrz opowiadał i zwałanie tego na Panią Skarbnik Panie Radny, to uważam jest to niestosowne.”

Radny Andrzej Szuwalski: „Nie jest to działanie na polecenie lobby transportowego, bo czy ktoś z Państwa słyszał o jakimkolwiek lobby transportowym w naszej Gminie, bo ja akurat nie. To jest mój wniosek do rozważenia przez Państwa, Państwo decydujecie, to tyle takiej mojej krótkiej odpowiedzi.”

Burmistrz Jezioran: „Nie wiem, czy Państwo się wsłuchiwaście, a Pan Andrzej szczególnie, w moje wystąpienie, jak mówiłem o tym, że pięć tysięcy złotych nie jest to kwota, która spowoduje zachwianie budżetu, natomiast apelowałem do Państwa jako Radnych, bo to nie jest pierwszy raz Panie Andrzeju, kiedy Pan wywołuje ten temat, w zeszłym roku było podobnie. Apelowałem do Państwa i apeluje nadal, aby w tym okresie, kiedy są terminy składania wniosków do budżetu, żeby te wnioski swoje formułować. Oczywiście wnioski się formułuje w zaciszu swojego mieszkania, pisze się na piśmie, nie robi się tego publicznie. Ja też mówiłem Państwu na Komisji, że rozmawiałem z organizacjami pozarządowymi, a szczególnie z tymi osobami, które są zainteresowane pozyskiwaniem tych środków. Czyli z Państwem z Zarządu Miejskiego Klubu Sportowego, dla których jest to głównie kierowana ta pomoc i nie słyszałem z ich strony informacji, że chcą zwiększenia, tym bardziej, że oni nie koncentrują się tylko i wyłącznie na budżecie Gminy. Także dostają dofinansowanie ze środków zewnętrznych, z Ministerstwa Sportu, z Federacji Sportowych, natomiast kwestią zasadniczą jest to, aby tego typu wnioski były składane do budżetu, tym bardziej, że dzisiaj Państwo uchwalając stawki podatku bądź nie uchwalając tych stawek podatku, powodujecie to, że trzeba ten budżet przebudować. To są nasze dochody własne i ten poziom dochodów własnych się rozpada. Pan Przewodniczący na Komisji sugerował, nie sugerował, poinformował, bo taka jest prawda, tutaj jest informacja dotycząca skutków finansowych zeszłorocznych stawek podatku od środków transportowych. Chcę przypomnieć, że w roku 2017 te stawki się nie zmieniły, Państwo zdecydowaliście, że one pozostaną na poziomie 2015 roku. W styczniu, zmieniając uchwałę, czyli ten skutek finansowy dla ewentualnych, potencjalnych tych, którzy płacą, się nie zmienił, a mimo to część podmiotów zdecydowała się przenieść swoje siedziby do Olsztyna i tam realizować. Może nie lubią Boczkowskiego albo jest to jakieś świadome działanie, żeby pokazać, że mimo wszystko źle się dzieje. Natomiast finansowy skutek w podatku nie zmienił się w roku 2017, czyli na ten rok. Wcale ta uchwała nie była wywoływana, natomiast pamiętacie Państwo w 2016 roku zdecydowaliście Państwo o zmianie tej stawki w styczniu i też musimy się z tym liczyć, że każde tego typu działania powodują zmniejszenie wpływów do budżetu. Można powiedzieć, to jest niewielka kwota, nie kruszymy kopii, ale za każdym razem, w każdej sytuacji, przy każdej okazji, rezygnowanie z takich dochodów powoduje to, że wytwarzamy lukę, która po pewnym czasie dla następnego Burmistrza będzie dylematem, że trzeba będzie zrobić bardzo znaczne regulacje, które będą niezbędne w budżecie. Natomiast odczucie finansowe osób, do których będzie to kierowane będzie znaczne. Dlatego byłem i jestem zwolennikiem tego, aby robić to skokowo, Państwo zdecydowaliście dzisiaj inaczej i każde dorzucanie dodatkowych kosztów, ma też wpływ na to. Nie mniej jednak tak, jak już zaznaczyłem, nie jest to powalająca kwota pięciu tysięcy złotych, ale obawiam się Panie Andrzeju, że w ślad za Panem będą następni koledzy próbowali w ten sam sposób robić, a nikt nie korzysta, do tej

pory z tego, aby składać wnioski do budżetu i żebyśmy wiedzieli już, jakie są oczekiwania, jakie są możliwości sfinansowania tych zamierzeń i nie trzeba będzie robić autopoprawki. Teraz trzeba będzie tą autopoprawkę zrobić i ponownie pochylić się nad budżetem. Nie ukrywam, że ze względu na uruchamiane środki w styczniu chciałbym, abyśmy budżet uchwalili w grudniu, na grudniowej sesji, bo wtedy mam podstawy do tego, aby występować o środki finansowe. Mam duże szanse na to, aby te środki finansowe uzyskać. Tak jak Pan stwierdził Pani Maria sobie poradzi, oczywiście Pani Maria sobie poradzi, tylko, że Pani Maria będzie siedziała do drugiej, trzeciej w nocy i będzie wszystko zliczać. Kto chodzi na spacer ma okazję zaobserwować, że w całym Urzędzie jest ciemno, a u góry po prawej stronie światło się jeszcze świeci. Nie dokładajmy pracy Pani Marii, bo ma jej naprawdę dużo i żeby to zbilansować, czego przykładem jest dzisiejsza koszulka zmiany, bo to są ostatnie wyliczenia, które muszą być dokładnie zrobione, tak, aby nie popełnić jakiegoś błędu, a uwierzcie mi, informacje, które wpływają do Pani Marii na bieżąco, bo to jest bieżące wykonanie budżetu, wpływają faktury. Rzutuje na to, że ona na ostatnią chwilę te rzeczy poprawia i chce Państwu przedstawić jak najlepszy obraz finansowy Gminy. Dlatego też apeluje do Państwa, żebyście Państwo korzystali z tego uprawnienia i składali wnioski do budżetu, w tym okresie, kiedy jest on tworzony. Tyle i aż tyle. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady: „Proszę Państwa, każdy z nas Radnych trzy lata temu, składając ślubowanie, powiedział, że będzie zawsze robił wszystko dla dobra Gminy i jej obywateli, czy jej mieszkańców. Ja do tej pory jestem przekonany, że każdy wniosek jaki tu składacie, jest wynikiem takiego myślenia, że się różnimy, że mamy różne myślenia, to może i chwala Bogu, nie jesteśmy chińczykami, którzy jednakowo są ubrani. Mamy prawa do takich tych i z nich korzystamy. Jeszcze raz mówię, wierzę, że nie w celu zaspokojenia potrzeb jakiego nieistniejącego lobby, tylko po prostu, dlatego, że tak widzimy dobro naszej Gminy, to jest takie podstawowe. Po drugie, oczywiście najlepiej by było, żebyśmy to wszystko przegłosowali, nawet un block, bo to zmniejsza ilość pracy, ale nie taka tu nasza rola. Musimy oczywiście patrzeć na te uwarunkowania, o których powiedział Pan Burmistrz, ale również musimy patrzeć na to, co my o danej sprawie myślimy, ale to jest taka ideologia. Proszę Państwa, mamy w tej chwili, w takim razie, Panie Radny Szuwalski, czy Pan zgłasza propozycję zmiany, nie w uchwale, ale w załączniku do uchwały, bo uchwała mówi generalnie o jakiejś pozycji, czy w załączniku, w paragrafie ósmym, w podpunkcie drugim: na realizację priorytetowych, w którym z tych podpunktów Panie Radny, Pan proponuje zmienić?”

Radny Andrzej Szuwalski: „Paragraf ósmy, podpunkt drugi, zadanie drugie na realizację priorytetowych zadań publicznych w zakresie kultury fizycznej i sportu, z kwoty pięćdziesiąt pięć tysięcy złotych na sześćdziesiąt tysięcy złotych.”

Przewodniczący Rady: „Oczywiście skutki finansowe to rodzi, ale skutki finansowe w nowej perspektywie budżetowej to jeszcze bodajże przez nas nie została przyjęta. Także tutaj nie musimy mówić z czego zdjąć, gdzie dodać. Po prostu taka jest propozycja. Proszę Państwa, żebym się nie pogubił. Kto z Pań i Panów Radnych jest za przyjęciem wniosku Pana Radnego

Andrzeja Szuwalskiego, aby dokonać tej zmiany, z pięćdziesięciu pięciu tysięcy na sześćdziesiąt tysięcy złotych.”

Wynik głosowania: "za" 5 głosów, 3 głosy "przeciw", 1 głos "wstrzymujący się".

Przewodniczący Rady: „Czyli wniosek Pana Szuwalskiego przeszedł. Kto jest za przyjęciem uchwały z tą zmianą, o której mówiliśmy przed chwilą?”

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego przy 5 głosach "za", 3 "przeciw" i 1 "wstrzymującym się" (9 radnych obecnych)

**podjęła uchwałę nr XXXIII/227/17
w sprawie zmiany przyjęcia programu współpracy gminy Jeziorany z organizacjami
pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia
24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na 2017 rok,
która stanowi załącznik nr 15 do protokołu**

9) zmieniająca uchwałę w sprawie określenia zasad gospodarki nieruchomościami
i stosowania bonifikat.

Przewodniczący Rady: „Jako, że nie ma tutaj poza Panią nikogo kto by dyskusji na ten temat nie słyszał, tylko przypomnę, że chodzi o to, że mieliśmy niespójną uchwałę, która mówiła, że Pan Burmistrz na terenie Gminy może wynajmować, wydzierżawiać, sprzedawać bez konsultacji i opinii i uchwały Rady, a na terenie miasta nie. Pan Wojewoda zakwestionował, że albo wszystkiego nie może, albo wszystko może, mówiąc kolokwialnie. My doszliśmy na Komisji, że wszystko może, bo po prostu byśmy robili nasze sesje co tydzień, bo się ktoś zgłosił, żeby wydzierżawić coś.”

Następnie **Radny Andrzej Szuwalski** odczytał projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego jednogłośnie - 9 głosów "za" (9 radnych obecnych)

**podjęła uchwałę nr XXXIII/228/17
w sprawie zmieniająca uchwałę w sprawie określenia zasad gospodarki
nieruchomościami i stosowania bonifikat, która stanowi załącznik nr 16 do protokołu**

10) wyrażenia zgody na nieodpłatne przekazanie na rzecz Skarbu Państwa działki
nr 489 położonej w obrębie miasta Jeziorany stanowiącej własność Gminy Jeziorany,

Przewodniczący Rady: „Tutaj już Pan Burmistrz mówił, jest to działka pod nowy Komisariat Policji. Mamy zapewnienie, że jeśli nie zostanie w przeciągu dwóch, trzech lat zrealizowana, to ziemia wróci do Gminy, ale miejmy nadzieję, że zostanie zrealizowana.”

Radna Anna Wardzyńska odczytuje projekt uchwały.

Radny Andrzej Szuwalski: „Proszę Państwa, myślę, że w tej kwestii należałoby pogratulować Panu Burmistrzowi, że tą sprawę udało się załatwić pozytywnie. Umieszczenie w centrum naszego miasta, raz, że wpłynie to na poprawę bezpieczeństwa naszych mieszkańców i sama dostępność do Panów Dzielnicowych będzie dużo łatwiejsza niż do tej pory, gdzie posterunek znajdował się bardziej na obrzeżach. Miejmy nadzieję, że uda się to doprowadzić do końca.”

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego jednogłośnie - 9 głosów "za" (9 radnych obecnych)

**podjęła uchwałę nr XXXIII/229/17
w sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne przekazanie na rzecz Skarbu Państwa
działki nr 489 położonej w obrębie miasta Jeziorany stanowiącej własność Gminy
Jeziorany, która stanowi załącznik nr 17 do protokołu**

11) stwierdzenia przekształcenia Szkoły Podstawowej im. Michała Lengowskiego
w Jezioranach wchodzącej w skład Zespołu Szkół w Jezioranach,

Przewodniczący Rady zapytał, czy są jeszcze pytania do projektu uchwały?

Pytań nie było.

Następnie *Radny Andrzej Szuwalski* odczytał projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego jednogłośnie - 9 głosów "za" (9 radnych obecnych)

**podjęła uchwałę nr XXXIII/230/17
w sprawie stwierdzenia przekształcenia Szkoły Podstawowej im. Michała
Lengowskiego w Jezioranach wchodzącej w skład Zespołu Szkół w Jezioranach,
która stanowi załącznik nr 18 do protokołu**

12) stwierdzenia przekształcenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej wchodzącej w skład
Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Jezioranach,

Przewodniczący Rady zapytał, czy są jeszcze pytania do projektu uchwały?

Pytań nie było.

Następnie *Radny Andrzej Szuwalski* odczytał projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego jednogłośnie - 9 głosów "za" (9 radnych obecnych)

**podjęła uchwałę nr XXXIII/231/17
w sprawie zmieniająca uchwałę w sprawie stwierdzenia przekształcenia Zasadniczej
Szkoły Zawodowej wchodzącej w skład Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych
w Jezioranach, która stanowi załącznik nr 19 do protokołu**

13) zmieniająca uchwałę w sprawie podziału Gminy Jeziorany na stałe obwody głosowania, określenia ich granic i numerów oraz siedzib obwodowych komisji wyborczych,

Przewodniczący Rady zapytał, czy są jeszcze pytania do projektu uchwały?
Pytań nie było.

Następnie **Radna Anna Warzyńska** odczytała projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego jednogłośnie - 9 głosów "za" (9 radnych obecnych)

**podjęła uchwałę nr XXXIII/232/17
w sprawie zmieniająca uchwałę w sprawie podziału Gminy Jeziorany na stałe obwody
głosowania, określenia ich granic i numerów oraz siedzib obwodowych komisji
wyborczych, która stanowi załącznik nr 20 do protokołu**

14) zmieniająca uchwałę w sprawie podziału gminy Jeziorany na jednomandatowe okręgi wyborcze oraz ustalenia ich numerów i granic.

Przewodniczący Rady zapytał, czy są jeszcze pytania do projektu uchwały?
Pytań nie było.

Następnie **Radny Anna Wardzyńska** odczytała projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego jednogłośnie - 9 głosów "za" (9 radnych obecnych)

**podjęła uchwałę nr XXXIII/233/17
w sprawie zmieniająca uchwałę w sprawie podziału gminy Jeziorany na
jednomandatowe okręgi wyborcze oraz ustalenia ich numerów i granic,
która stanowi załącznik nr 21 do protokołu**

Ad. 9. Przyjęcie protokołu XXXII sesji.

Uwag do protokołu nie wniesiono, w związku z tym radni przystąpili do głosowania.
Rada jednogłośnie (9 obecnych radnych) przyjęła protokół XXXII sesji Rady Miejskiej w Jezioranach.

Ad. 10. Odpowiedzi na interpelacje i wnioski radnych.

Nie było.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad **Przewodniczący Rady** zakończył XXXIII sesję Rady Miejskiej w Jezioranach.

Protokolowała
Anna Gleszczyńska

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej
Anna Wardzyńska